Dzisiejszy numer „Republiki", składa się z 32 stron, a mianowicie: 16 stron „Republiki", 8 stron „Dodatku Literacko-Naukowego" i 8 stron „Nowej Panoramy".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA
REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ NIEDZIELA, 11 GRUDNIA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 30 GROSZY. | 34(

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

POKOJ z LITWĄ ZAWARTY!

Marsz. Piłsudski odniósł niebywały triumf w Genewie.

Polska uznaje niepodległość Litwy.

Rada Ligi narodów zaleca obu rządom nawiązanie w najbliższym czasie normalnych stosunków dyplomatycznych.

Na litewskiej huśtawce.

Genewa, 9 grudnia.

W Genewie jest zawsze tak samo: wszystko jest proste i bez niespodzianek, wszystko zgóry ukartowane i gładkie, spokojne i dyplomatyczne, aż tu nagle całkiem niespodziewanie i z boku coś wyskoczy, wylezie, poplącze nici, pokrzyżuje drogi i — zaczynaj znów od początku...

Wczoraj jeszcze sprawa litewska była jasna, jak dzień. Aż do wieczora. O godzinie 6-ej w „Des Bergues" rozpoczęła się konferencja mocarstw bez udziału stron zainteresowanych. W hallu aż brzęczało od pogłosek dziennikarskich i najwięksi potentaci pióra dziennikarskiego od korespondenta Reutera, poprzez Sauerweina, Pertinaxa, Flocha Reya, „Izwiestja" i wszelkie „Timesy" i „Herald'y" stłoczeni i zdenerwowani czekali na schodach, w szatni, obok windy.

Nareszcie wychodzą. Pierwszy Chamberlain... Ze stu ust pada pytanie: „co słychać?"

— Nous sommes toutes vivants! — oto cała odpowiedź.

Briand pozostał na górze. Wychodzi dr. Stresemann:

— Was gibt's Neues, Herr Minister?

— Viel... Wir haben einen guten Tee gehabt und eine Zigarre hab' ich auch geraucht...

Więcej nic... I nagle cała fala dziennikarska odpływa od schodów. W hallu pokazał się Waldemaras z posłem litewskim w Paryżu, Klimasem. Idą do delegata włoskiego Scialoj., zamówieni telefonicznie. Niespodzianka. Czekamy dalej. Konferencja trwa nie dłużej, niż 10 minut. W kiepskiej angielszczyźnie oświadcza nam Waldemaras, że jutro poruszona będzie popołudniu sprawa litewska...

Wieczorem dobry nastrój zaczyna się mącić. Podobno Litwinow przed wyjazdem zachęcał Waldemarasa, aby trzymał się mocno aż do końca, a ustąpił dopiero w ostatniej chwili. Kto wie, co jeszcze w nocy i dziś rano mówili ze sobą Waldemaras i Stresemann?

W każdym razie pewne jest, że rada postanowiła dodać Litwie adwokata z urzędu (nie z przekonania!) włocha Scialoje...

Zainteresowanie osobą marsz. Piłsudskiego rośnie z godziny na godzinę. Otaczają nas ze wszystkich stron i pytają:

— Wiele ma lat? Jak jest ubrany? Po jakiemu mówi?

Mówi bardzo dobrze po francusku i wcale nieźle po angielsku... Tylko litewskim akcentem. Śmieją się i powiadają:

— A coby to było, gdyby Piłsudski zaczął swe przemówienie w następujący sposób: „Szanowna Rado! Wybaczą mi Panowie mą dziwną nieco wymowę, ale jest to akcent litewski, ponieważ jestem litwinem. Jest nieco różny od akcentu Waldemarasa, gdyż premjer kowieński mówi akcentem niemieckim....."

Z przyjazdem Marszałka związane są jaknajlepsze nadzieje. Po posiedzeniu rady ma się on zobaczyć z Chamberlainem, który niezwłocznie potem opuści Genewę.

W kołach dziennikarskich mówią nawet, że właściwie sprawa sporu litewsko-polskiego jest drugorzędna w porównaniu z tą rozmową. Gdyby Piłsudski spotkał się gdziekolwiek na świecie z Chamberlainem, powstałby wielki krzyk: z pewnością coś knują przeciw Rosji! Tutaj mogą mówić spokojnie i bez podejrzeń.

Przecież Genewa na coś się przydaje!

CZESŁAW OŁTASZEWSKI.

Pokój czy wojna?

zapytał krótko marsz. Piłsudski Waldemarasa.

Genewa, 10 grudnia.

Zjawienie się marsz. Piłsudskiego na poufnem posiedzeniu rady Ligi narodów wywołało olbrzymią sensację. Wszyscy z zaciekawieniem przyglądali się marszałkowi, oczekując jego wystąpienia. Spodziewano się mianowicie dłuższego i rewelacyjnego przemówienia.

P. Waldemaras siedzi blady i nerwowo zaciera ręce, rozglądając się dokoła.

Nagle podniósł się ze swego miejsca marsz. Piłsudski i zwracając się w stronę delegacji litewskiej mówi głośno dwa słowa:

— POKÓJ CZY WOJNA?!

Wśród grobowej ciszy, jaka zapanowała na sali, po chwili rozlega się ledwie dosłyszalna krótka odpowiedź Waldemarasa:

— POKÓJ!

Cała Rada była wprost zaskoczona tym niebywałym djalogiem. Nikt nie wiedział, co dalej począć.

Wówczas znów wstał marszałek Piłsudski i zwracając się do swego otoczenia, powiedział głośno z uśmiechem:

— WOBEC TEGO NIE MAM TU NIC WIĘCEJ DO ROBOTY. MOŻEMY JECHAĆ DO DOMU.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do obrad nad formułą porozumienia.

OŁTASZEWSKI.

Chamberlain o Piłsudskim.

Myślałem, że to zwykły generał, okazało się natomiast, że jest to świetny polityk.

Genewa, 10 gruddnia.

Po konferencjach, odbytych przez przedstawicieli mocarstw z marszałkiem Piłsudskim, zwróciłem się do pp. Chamberlaina, Brianda i Stresemanna z prośbą o wypowiedzenie sądu o osobie szefa rządu polskiego.

P. Chamberlain na moje pytanie odpowiedział w sposób następujący:

—MYŚLAŁEM, ŻE TO ZWYKŁY GENERAŁ, OKAZUJE SIĘ, ŻE MIAŁEM PRZYJEMNOŚĆ ZETKNĄĆ SIĘ Z ŚWIETNYM POLITYKIEM ZAGRANICZNYM.

Z kolei zwróciłem się do francuskiego ministra spraw zagranicznych, p. Brianda.

—Piłsudskiego znam dawno—odrzekł p. Briand—WPRAWIA MNIE ON ZAWSZE W PODZIW SIŁĄ I ODWAGĄ ARGUMENTÓW ORAZ ORYGINALNOŚCIĄ SWYCH POMYSŁÓW.

Przedstawiciel Niemiec, min. Stresemann, odpowiedział na moje pytanie, jakie na nim wywarł wrażenie marsz. Piłsudski, krótko, mocno akcentując równocześnie każde słowo:

—PIŁSUDSKI TO MĄŻ STANU, KTÓREGO TRZEBA SZANOWAĆ.

Ołtaszewski.

Rezolucja Ligi narodów.

Genewa, 11 grudnia.

Przed godziną 11-tą zebrała się Rada Ligi w komplecie na nocną sesję dla ostatecznego załatwienia sprawy konfliktu polsko-litewskiego.

Przy stole obrad Polskę reprezentował min. Zaleski. Zaproszono również do stołu Waldemarasa. Marszałek Piłsudski zajął miejsce w fotelu w pierwszym rzędzie, wśród miejsc, przeznaczonych dla dyplomatów. Obecni byli również wszyscy bawiący w Genewie dziennikarze.

Sprawozdawca odczytał raport, poczem zaproponował przyjęcie rezolucji.

„PRZYJMUJĄC DO WIADOMOŚCI SOLENNE OŚWIADCZENIE PRZEDSTAWICIELA LITWY, ŻE LITWA NIE UZNAJE SIĘ ZA BĘDĄCĄ W STANIE WOJNY Z POLSKĄ, RADA PRZYJMUJE DO WIADOMOŚCI OŚWIADCZENIE DELEGATA POLSKI, ŻE REPUBLIKA POLSKA UZNAJE I USZANUJE NIEZALEŻNOŚĆ POLITYCZNĄ LITWY, ZALECA OBU RZĄDOM NAWIĄZANIE W NAJBLIŻSZYM CZASIE BEZPOŚREDNICH PERTRAKTACJI, MAJĄCYCH NA CELU USTALENIE DOBRYCH STOSUNKÓW, OD KTÓRYCH ZALEŻY POKÓJ".

Redaktor Ołtaszewski

u marsz. Piłsudskiego.

Genewa, 11 grudnia.

PO POSIEDZENIU MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W ROZMOWIE ZE MNĄ OŚWIADCZYŁ, ŻE JEST ZADOWOLONY Z WYNIKU KONFERENCJI W GENEWIE, PONIEWAŻ ZAŁATWIŁ BARDZO WAŻNĄ SPRAWĘ.

WYCHODZĄC Z SALI OBRAD, MARSZAŁEK PIŁSUDSKI PODAŁ RĘKĘ WALDEMARASOWI.

OŁTASZEWSKI.

Attache wojskowi Francji, Anglii i Włoch

udali się wczoraj do Kowna.

Wilno, 10 grudnia.

Pociągiem pośpiesznym z Warszawy przybyli wczoraj do Wilna pułk. Bridge, attache wojskowy poselstwa angielskiego, pułk. Rostia, attache poselstwa włoskiego i pułk. Faury, członek misji francuskiej i dyrektor nauk wyższej szkoły wojennej.

O godz. 11.30 trzej członkowie międzynarodowej misji udali się samochodem cywilnym w towarzystwie rotm. sztabu generalnego Łubińskiego na pogranicze litewskie z zamiarem udania się stamtąd do Kowna. Przed wyjazdem członkowie misji złożyli wizyty dowódcy garnizonu gen. Popowiczowi.

Konserwatyści przygotowują się do wyborów.

Mianowanie głównego komisarza wyborczego stronnictw zachowawczych. — Apel do popierania rządu marsz. Piłsudskiego.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje: Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu zachowawczego, powołanego do życia przez ugrupowania zachowawcze w myśl wspólnej deklaracji tych ugrupowań z dnia 24 październ.ka.

W skład komitetu zachowawczego wchodzą imieniem Ch. N. Adam hr. Żółtowski, Marjan Rudziński, Wacław Szujski oraz Kazimierz Grodzicki i Kazimierz Popara, jako zastępcy. Imieniem organizacji zachowawczej pracy państwowej ks. Eustachy Sapieha, ks. Zdzisław Lubomirski i Władysław Gl.nka.

Imieniem Prawicy Narodowej ks. Janusz Radziwiłł, hr. Zdzisław Tarnowski, min. Józef Targowski oraz jako zastępcy red. Baupre, dr. Solański oraz dr. Antoniew.cz.

Komitet zachowawczy wyłonił wydział wykonawczy, złożony z trzech członków w składzie: ks. Janusz Radziwiłł, prof. Adam Żółtowski i ks. Eustachy Sapieha.

Komitet powołał na głównego komisarza wyborczego zachowawców min. Wielowiejskiego i na sekretarza generalnego Adama Piaseckiego.

Następnie uchwalił rezolucję w związku z listem pasterskim episkopatu polskiego, w którym komitet przyjmuje wszelkie wskazówki, zawarte w tym liście, oświadczając, że dołoży wszelkich starań, aby osiągnąć cel, wytknięty w tym liście.

Komitet zachowawczy zaleca swemu wydziałowi wykonawczemu zwrócenie się do wszystkich ugrupowań polskich i zrzezem stojących na gruncie katolickim z wezwaniem do współpracy w akcji wyborczej przy zaniechaniu przez grupy katolickie walki między sobą i zapewnieniu poparcia poczynaniom rządu, zmierzającym do naprawy ustroju państwowego, dalszego rozwoju życia gospodarczego i zadośćuczynienia potrzebom społecznym.

Jak widać z powyższego, komitet zachowawczy zupełnie inaczej interpretuje list pasterski, niż to uczyn.ły organy prasowe dawnej „Chjeny". Dzisiejszy „Dzień Polski" wobec tych komentarzy prasy opozycyjnej i wyraźnych tendencji uczynienia z listu biskupów polskich w spraw.e wyborów odskoczni dla akcji wyborczej przeciw rządowi, dowiaduje się z miarodajnych źródeł, że interpretacja listu biskupów przez koła opozycyjne jest najzupełniej dowolna i najzupełniej nie odpowiada intencjom ep.skopatu polskiego. Według tego wyjaśnienia, list biskupów polskich w sprawie wyborów należy rozumieć jako wezwanie wszystkich katol ków do zjednoczenia się na platformie obrony interesów kościoła i moralności chrześcijańskiej przez unikanie rozbicia głosów przy wyborach, przy zupełnem zaniechan.u walki z rządem.

Rada gospodarcza.

Rząd opracowuje już statut.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje: Istniejące trzy komisje opinjodawcze, a mianowicie: pracy, przemysłu i rolnictwa wybrały delegację dla opracowania statutu rady gospodarczej.

Do tej komisji redakcyjnej powołani zostali z kom.sji pracy: p. Gustaw Simon i prof. Caro ze Lwowa, z komisji rolnictwa p. Chmielewski i b. pos. Niedzielski. Komisja przemysłowa nie dokonała jeszcze wyboru.

Konferencja socjalistyczna

w sprawie sytuacji na Wschodzie Europy.

Wiedeń, 10 grudnia.

„Arbeiter Ztg" donosi, że na dzień 18 i 19 grudnia zwołana została konferencja stronnictw socjalistycznych północno-wschodniej Europy z porządkiem dziennym: 1) niebezpieczeństwo wojny na północnym wschodzie Europy, 2) wzajemne stosunki stronnictw socjalistycznych północno-wschodniej Europy, reprezentowanych w socjal.stycznej międzynarodówce robotniczej. Na konferencję zostały zaproszone stronnictwa socjalistyczne Litwy, Polski, Gdańska, Niemiec, Estonji, Finlandji, Łotwy, Rosji i Szwecji.

Marsz. Piłsudski

odznaczony najwyższym orderem finlandzkim.

Genewa, 10 grudnia.

Marszałek Piłsudski został dziś odznaczony najwyższym orderem finlandzkim białej róży.

Order wręczył p. marszałkowi szef finlandzkiego sztabu generalnego Vilemins,

Izba deputowanych we Francji

sankcjonuje politykę finansową rządu.

Paryż, 9 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Pod koniec dzisiejszego nocnego posiedzenia izby deputowanych w związku ze sprawą terminu dyskusji nad interpelacją, socjalistów zabrał głos Poincare i zażądał odroczenia tej dyskusji, poczem domagał się, aby przed przystąpieniem do głosowania nad budżetem izba uchwaliła porządek dzienny, sankcjonujący politykę finansową rządu.

Po przemówieniu Poincare'go izba postanowiła odroczyć dyskusję 405 głosami przeciwko 132.

Poseł Maks Müller

złożył pożegnalną wizytę wicepr. Bartlowi.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje: Wicepremjer Bartel przyjął wczoraj na pożegnalnej audjencji posła angielskiego, p. Max Müllera, który ustępuje ze swego stanowiska.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 11 grudnia 1927 r.

Polski dzień w Genewie.

Przebieg pierwszego posiedzenia Ligi narodów w sprawie sporu ...ko-litewskiego znany jest już z na...ch depesz. Nie powracalibyśmy do ...zy przesądzonej, gdyby nie to, że dzień dzisiejszy w Lidze posadał ...pel specyficznego nastroju: univer... polityczne w miniaturze, ostro za...wane kontury osób i rzeczy.

Sala tak przepełniona ludźmi, że ...my się, jak śledzie w beczce. Na... najbardziej apatyczni dyplomaci i ...eniwsi dziennikarze stawili się w ...plecie.

Punktualnie o godzinie 3 i pół prze...dniczący rady p. Czeng-Lo, poseł ...ski w Paryżu uderzeniem młotka o ... otwiera posiedzenie. Szum taki, że tylko nie słychać uderzenia, ale na... głosu Jego Ekscelencji, która, nie...domo właściwie, kogo w Paryżu ...rezentuje: czy rząd pekiński, czy ...toński, czy też nankiński, czy wresz... samego siebie.

Ale ten starczy, chudy, wyschnięty ...iczyk jest bardzo miły i grzeczny. ...y tylko uspokoiło się, grzecznym ru...em zaprasza on do stołu p. Walde...rasa i oddaje mu głos dla wygłosze... swego pledoyer.

O Waldemarasie pisałem, zdaje się, ...ż dwukrotnie. A jednak, kiedy coraz ...żej ociera się człowiek o tę osobli...ość, litość i lęk bierze patrzeć, jacy ...ni i ludzie wynoszeni są przez losy ... rządów nad narodami.

Dyktator litewski siada na szarym ...ńcu stołu i rozpoczyna przemówie... dość podłą francuszczyzną. Nie ...ędziem powtarzali treści, znanej już, ...le powiemy raczej naogół, że była to ...ypowa mowa prowincjonalnego adwo...aciny, nie umiejąca ująć rzeczy ogól...ie, ale gubiąca się w drugorzędnych ...szczegółach, zawikłana, nieszczera i jak ...owiedział któryś francuz „chłopska", ...kłótliwa i żałosna.

Żal się poprostu robi tego biednego, ...czarnego człowieczka o bladej twarzy i niskiem czole, nieuznanego przez ża...den uniwersytet profesora, rosyjskiego ...niemca, który był już i ukraińcem i lit...winem, a teraz choruje na manję wiel...kości dyktatora.

Chamberlain spokojnie czyści paz...nokcie, Briand śpi w nieutulonym żalu, że traci na czysto czas drogocenny, Stresemann ziewa...

Stoję wraz z kilkoma dziennikarza...mi polskiemi o dwa kroki od litewskiej Ekscelencji. Za nami nieodłączny cień: agent „ochrany" litewskiej, podobno ka...pitan kowieńskiej defenzywy, który ba...czy na nas uważnie, aby dziennikarz polski nie uczynił zamachu na Walde...marasa, może nie przekłuł go ostrem piórem...

Waldemaras mówi z pamięci, pa...trząc ciągle na p. min. Zaleskiego. W ...pewnej chwili zwraca się do swego se...kretarza przeczystą polszczyzną:

Proszę mi podać akty!

Zapomniał się biedaczysko i w sta...nie wzruszenia mówi tym językiem, który mu jest najbliższy. Później opa...miętał się i naprzemian mówił do oto...czenia to po rosyjsku, to znów po li...tewsku.

Skończył. Blada twarz nagle nalała się krwią, jak po wielkiem przeżyciu... Tak, tak panie Waldemaras „gdybyś w mateczniku siedział, nigdyby się o tobie świat był nie dowiedział", jak mówi pański „ziomek" Adam Mickiewicz...

Chamberlain jeszcze głębiej wsunął się w krzesło, jeszcze głębiej zanurzył ręce w kieszenie i jeszcze mocniej zamknął powieki...

Urzędowy tłomacz wygłasza przekład mowy na język angielski (w wymowie jego pos. Polakiewicz brzmi Połajkiewic, a Łukasiewicz—Lukajsewic), a my tymczasem tłumnie schodzimy do restauracji na herbatę. W stłoczonej ciżbie słyszy się różnojęzyczne głosy:

—Myślałem, że Waldemaras jest przynajmniej mądrzejszy—mówi jakiś anglik...

—Gdyby za każde zdanie ukarać go odebraniem jednej wsi, to z Litwy nie pozostałoby śladu...

* * *

Po przerwie mówi p. min. Zaleski. Właściwie nie mówi, a czyta, co odbiera słowom charakter świeżości. Przemówienie zbudowane jest jednak bardzo dobrze i mocno, fakty i przepisy prawne ugrupowane celowo. Wszyscy słuchają z wytężoną uwagą i cała rada kiwa potakująco głowami.

* * *

Replika Waldemarasa. Tłomaczy, co rozumie przez „stan wojny" z Polską. Konia z rzędem temu, kto ostatecznie potrafi zorjentować się, co ten stan wojny, który nie jest stanem wojny oznacza. Nie przygotował, biedaczysko, odpowiedzi, gubi się w niedostępnych tajnikach logiki i gramatyki francuskiej, czego nie dogada to domacha, wreszcie, widocznie zdetonowany, piecie już wyraźnie głupstwa... Wreszcie wyrywa mu się coś, co ma zakrawać na... dowcip o drzewie i dyplomacji.

Tu nie powiodło się już Waldemarasowi zupełnie. Min. Zaleski w dowcipie jest mocny... Tym razem już nie czyta, lecz mówi prosto i bardzo ładnie:

— Ano, z tem drzewem to było nieco inaczej, niż twierdzi pan premjer litewski. W swoim czasie Litwa istotnie podpisała protokuł o wolnym przewozie drzewa polskiego przez Niemen, ale zaraz wyszedł komunikat oficjalny, że drzewo, pochodzące z ziemi wileńskiej będzie przez litwinów konfiskowane, jako ich „własność". Ponieważ nasze bogactwa leśne, spławiane przez Niemen tam się częściowo znajdują przeto kupcy nasi woleli Litwę omijać...

Na sali homeryczny śmiech! Nawet zimny Chamberlain wyjął monokl i skrzywił w uśmiechu wąskie wargi...

P. min. Zaleski mówił równo 3 minuty. Podniosło to opinję jego o 100 procent. Ludzie, którzy istotnie mają coś do powiedzenia, nigdy nie rozwodniają się.

* * *

Uderzenie młotkiem— posiedzenie skończone. Delegaci wielkich mocarstw czują wielki głód i ugotowany i upieczony Waldemaras nie może ich nasycić. Najbardziej spieszy się Briand. Powiada, że tyle się nałykał polityki i napił gorzkich żalów, że musi corychlej pobiec tam, dokąd nawet królowie chodzą piechotą... Cóż dopiero ministrowie demokratyczni.

* * *

Po posiedzeniu rozmawiam przez chwilę z p. min. Zaleskim i winszuję mu jego zręcznego odparowania słów Waldemarasa.

—Cóż, sam się kładł na obie łopatki...—mówi skromnie p. minister.

—Jaki nastrój wyczuł pan minister w radzie?

— Bardzo przychylny. Cała rada łącznie z p. Stresemannem popiera tezy polskie, które są jedynie logiczne.

—A p. Scialoia, delegat włoski?

—Jest tego samego zdania, co i inni.

—Jak p. minister przyjął propozycje oddania referatu delegatowi Holandji?

—To bardzo zdolny i rzeczowy człowiek.

* * *

Pracowity dzień w Lidze. Zdaje się, że pierwszy, jak wogóle przeżyliśmy w Genewie. Jeszcze kilka tygodni, czy miesięcy, a runie chiński mur, dzielący nas od Litwy kowieńskiej, i stworzy się nowy rynek zbytu dla polskiej wytwórczości i handlu.

Czesław Ołtaszewski.

Joffe był opozycjonistą.

Ostre momenty w walce Stalina z Trockim.

Dopiero teraz podczas konferencji i zjazdu na którym cały szereg leaderów partji komunistycznej wystąpił z wyjaśnieniami sytuacji w łonie stronnictwa komunistycznego, wychodzi na jaw cały szereg epizodów i ciekawych z punktu widzenia rozwoju stosunków w Rosji ostrych momentów w walce stalinowców z trockistami.

Szczególnie wiele ciekawych rzeczy powiedział na temat istoty toczącej się w łonie partji komunistycznej walki wybitny przedstawiciel grupy Stalina, L. Jarosławskij.

Między innemi stwierdził on, że opozycjoniści rozrzucali w fabrykach leningradzkich proklamacje, zawierające następujące zdania: „Precz z jednostronną prasą plotkarską! Precz z „Leningradzką Prawdą!", — Stalin i jego zwolennicy kneblują robotnikom usta manifestem, który w chwili obecnej jest nie do urzeczywistnienia, chcą kupić opinję robotników rozmaitemi obietnicami."

W Taszkiencie znaleziono proklamację treści następującej: „Nie trzeba nam 7-godzinnego dnia roboczego, niech żyją przywódcy rewolucji Trocki i Zinowjew."

Kiedy otrzymaliśmy te informacje — mówi dalej Jarosławskij, — wezwaliśmy niezwłocznie Trockiego i Zinowjewa do zaniechania podobnej agitacji ale nie bacząc na wszelkie ze strony naszej ostrzeżenia, obaj opozycjoniści kontynuowali swą działalność antypartyjną.

Z przemówienia Jarosławskiego wynika, między innemi, że zmarły w tych dniach wybitny działacz komunistyczny, Joffe, był czynnym członkiem grupy opozycyjnej i zajmował stanowisko szefa „Opozycyjnego czerwonego Krzyża". Zadanie organizacji tej polega na niesieniu pomocy opozycjonistom, poszkodowanym na skutek represalji, stosowanych wobec nich przez zarząd partji.

Wśród rzeczy Joffe'go znaleziono statut organizacji tej. Jarosławskij wyjaśnia, iż Joffe uważał zawsze, że „rację miał nie Lenin, lecz Trocki."

Inny znów wybitny działacz opozycyjny, Biełoborodow, prowadził, jak obecnie wychodzi na jaw — z powodzeniem agitację wśród czerwonogwardzistów, którym starał się wytłumaczyć, że „służą obcej klasie".

Równocześnie z propagandą opozycja prowadzi akcję w kierunku zorganizowania drugiej partji, która mieć będzie swą własną nazwę. Partja Stalina, jak wiadomo, nazywa się oficjalnie „Ogólnozwiązkową partją komunistyczną" partja Trockiego ma się nazywać Leninowska partja komunistyczną".

Jarosławskij oświadczył w dalszym ciągu na temat toczącej się w łonie partji walki, że „rozbicie opozycji powinno być zupełne". Ani jedna jaczejka trockistowska, ani jedna organizacja opozycyjna nie powinna pozostać nienaruszona".

R.

Sowiety są izolowane.

Robotnicy angielscy nie sympatyzują z bolszewikami. Sensacyjne oświadczenie Rakowskiego na kongresie partji komunistycznej.

Moskwa, 10 grudnia

Z mowy Rakowskiego, wygłoszonej na kongresie partji komunistycznej, należy jeszcze zanotować następujące ustępy:

„Nie mogę się zgodzić z optymistycznemi oświadczeniami Stalina o wzrastaniu wśród proletarjatu międzynarodowego sympatji dla Rosji sowieckiej. Fakt, że proletarjat angielski wcale nie zareagował na zerwanie stosunków dyplomatycznych z sowietami przez rząd angielski, winien powstrzymać od konkluzji o nastroju rewolucyjnym mas robotniczych Europy".

Państwo sowieckie, — zdaniem Rakowskiego, — nigdy nie było tak izolowane, jak obecnie.

Poza tem zasługuje na uwagę przemówienie Ugłanowa, przywódcy organizacji moskiewskiej, utrzymującego, że partja nie powinna dopuścić do ewolucji państwa sowieckiego w kierunku burżuazyjno-kapitalistycznym na co tak bardzo liczy burżuazja międzynarodowa, ponieważ takie stanowisko obostrzy stosunek świata do unji sowieckiej.

Należy przeto, — zdaniem mówcy, — skupić się głównie około pracy nad przeistoczeniem ewentualnej wojny przeciwko Rosji na wojnę domową w kraju, wojującym z sowietami. Dla tej akcji bardziej niż Komintern nadaje się Profintern, t. zn. międzynarodówka związków zawodowych z siedzibą w Moskwie.

Przywódca partji ukraińskiej, Kaganowicz, stwierdza na podstawie wrażeń, odniesionych z niedawno dokonanego objazdu okręgów na pograniczu Polski i Rumunji, że ze względów psychologicznych, hasło wojny musi być głoszone dalej i bezustannie, albowiem wszelkie przerwy w agitacji dezorganizują umysły.

Co do opozycji na Ukrainie, to składa się ona głównie ze zwolenników Trockiego. Mało jest natomiast zwolenników Zinowjewa.

Co usłyszymy przez radjo?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 12.10—14.00 — Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej, organizowanego przez wydział oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy wespół z dyrekcją koncertów symfonicznych Filharmonji warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Janina Turczyńska (śpiew), Marja Wiłkomirska (fortepian) i Kazimierz Wiłkomirski (wiolonczela). W programie utwory Beethovena. I. 1. Uwertura „Coriolan" — wykona orkiestra. 2. Arja „Ah perfido" — odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry p. J. Turczyńska. 3. Sonata wiolonczelowa C-dur — wykonają pp. M. K. Wiłkomirscy II. 4. Symfonja V-ta: a) Allegro con brio, b) Andante con moto, c) Allegro maestoso — wykona orkiestra. 15.15—17.20 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Grzegorza Fitelberga, oraz Robert Cadasesus (fortepian). I. 1. Ravel: Suita „Tombeau de Couperin" — wykona orkiestra. 2. Mozart. Koncert fortepianowy A-dur z tow. orkiestry — wykona p. Casadesus. II. 3. Prokofjew: Symfonja klasyczna — wykona orkiestra. 4. Beethoven: Koncert fortepianowy G-dur — wykona z towarzyszeniem orkiestry p. Casadesus. 17.20—17.40 — Rozmaitości — wygłosi p. Ludwik Lawiński. 17.40—18.30 — Audycja literacka. Autorecytacje Antoniego Bogusławskiego i recytacje Tekli Trapszo-Krywultowej. 18.30—18.45 — Komunikaty PAT-a. 18.45—19.10 — Odczyt p. t. „Znaczenie historji w życiu narodów współczesnych" (dział: „Historja") — wygłosi prof. Oskar Halecki. 19.10—19.35 — Odczyt: „Nasi we Francji" (z cyklu odczytów popularnych p. t. „Wszystko dla wszystkich") — wygłosi p. dyr. Stanisław Lewicki. 19.35—20.00 — Odczyt p. t. „Królowa rzek — Amazonka" (dział: „Podróże i przygody") — wygłosi p. Zbigniew Zaniewski. 20.00—21.00 — Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

Wrocław 4 Kw. 322,6 m.

8.30—9.00 — Koncert poranny. 12.00 — Muzyka gwiazdkowa. 20.10 — Wesoły wieczór.

Królewiec 4 Kw. 329.7 m.

11.30 — Koncert. 15.45 — Sonaty na skrzypce i fortepian. 16.30—18.00 — Koncert. Do 23.00 — Muzyka taneczna.

Praga 5 Kw. 348.9 m.

11.00 — Poranek muzyczny. 12.00 — Orkiestra. 16.30 — Orkiestra. 19.30 — Koncert Filharmonji czeskiej.

Londyn 3 Kw. 361.4 m.

15.30 — „Pieśń nad pieśniami" 21.05 — Koncert.

Lipsk 4 Kw. 365.8 m.

8.30—9.00 — Koncert organów. 12.00—13.00 — Godzina muzyki. 20.15 — Wieczór operetek. 22.30 — Muzyka taneczna.

Frankfurt n/M 4 Kw. 428.6 m.

12.00—13.00 — Koncert orkiestry. 16.30—18.00 — Koncert. 20.30 — „Frasquita", operetka Lehara. Do 0.30 — Muzyka taneczna.

Brno 3 Kw. 441.2 m.

10.00 — Muzyka kościelna. 11.00 — Koncert kompozycji Suka. 16.30 — Orkiestra. 20.00 — Koncert. 22.20 — Koncert orkiestry wojskowej.

Sztokholm 1.5 Kw. 454.5 m.

16.30 — „Eljasz", oratorjum Mendelsohna. 17.55 — Dzwony darmsztadzkie. 19.05 — Chór. 20.00 — Koncert. 22.30 — Muzyka taneczna.

Langenberg 25 Kw. 468.8 m.

13.00—14.30 — Muzyka kameralna. 16.30 — 18.00 — Koncert. 18.30—19.00 — Koncert kanarków. 20.15 — Koncert.

Berlin 4 Kw. 483.9 m.

11.15 — Koncert orkiestry policyjnej. 16.30—18.40 — Koncert urozmaicony. 20.00 — Muzyka egzotyczna. 20.30 — Adwent w Berlinie 22.30—0.30 — Muzyka taneczna.

Wiedeń 7 Kw. 517.2 m.

10.15 — Chór chłopców. 11.00 — Wiedeńska orkiestra symfoniczna. 16.00 — Koncert. 19.00 — Koncert. 20.05 — „Paganini", operetka Lehara.

Monachjum 4 Kw. 535.7 m.

11.00 — Dzwony ratuszowe. 12.00 — Koncert., 15.30 — Koncert. 17.30 — Pieśni Franza Adama. 18.10 — Tercet Schrammla. 22.20—23.30 — Muzyka kapeli.

Hilversum 3 Kw. 1050 m.

16.10—17.55 — Koncert tria. 19.50 — „Lakme", opera w 3 aktach Delibesa.

Z TOWARZYSTWA ZWALCZANIA RAKA.

W czwartek, dnia 8 b. m. w instytucie leczenia radem łódzkiego towarzystwa zwalczania raka przy ul. Piotrkowskiej 175, odbyło się uruchomienie i przekazanie do użytku publiczności wielkiego aparatu roentgenowskiego do głębokich naświetlań, nabytego przez wymienione towarzystwo w firmie Siemens i Halske.

Aparat zmontowany pod osobistym kierownictwem specjalnie w tym celu przybyłego z Berlina inż. Boettigera, posiada kamerę izolacyjną w samej lampie i wszelkie najnowsze udoskonalenia techniczne, przedstawia sobą najwyższy wyraz współczesnego stanu nauki roentgenologicznej.

Aparat przeznaczony jest wyłącznie do leczenia (naświetlań głębokich) i to w pierwszym rzędzie dla chorych, dotkniętych rakiem i innemi nowotworami.

W ten sposób łódzki instytut leczenia radem stał się pierwszym tego rodzaju placówką w Polsce, bogactwem urządzenia przewyższający podobne instytucje nawet uniwersyteckie.

Wycieczka TUR-u warszawskiego w Łodzi.

Goście podejmowali przedstawiciele PPS. i związków zawodowych

W dniu wczorajszym o godzinie 4-ej min. 33 po południu przybyła do Łodzi wycieczka Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego T. U. R. z Warszawy, składająca się z 40 osób.

Na dworcu Łódź-Fabryczna witali przybyłych prezes tutejszego odziału T. U. R.-a prezes rady miejskiej inż. Holcgreber, wiceprezes łódzkiego T. U. R. p. Walczak oraz przedstawiciele partji P. P. S. i klasowych związków zawodow.

Wprost z dworca udano się do lokalu okręgowej komisji zw. zawodowych, przy ulicy Narutowicza 50, gdzie goście podejmowani byli podwieczorkiem, przyczem poseł Szczerkowski i p. Walczak wygłosili krótkie pogadanki na temat „Łódź jako miasto robotnicze".

Następnie goście udali się na zwiedzanie miasta.

I tak zwiedzono między innemi fabrykę Widzewskiej „Manufaktury" i gmach szkoły powszechnej im. Piłsudskiego przy ulicy Zagajnikowej.

Wieczorem goście byli obecni w Teatrze Miejskim na przedstawieniu sztuki Stanisława Wyspiańskiego „Wyzwolenie" poczem udali się na kolację, a następnie na nocleg w Szkole Pracy przy ulicy Piotrkowskiej 115.

W dniu dzisiejszym goście zwiedzą schronisko dla dziewcząt przy ulicy Kopernika 51, Centralę Kasy Chorych, poczem złożą hołd poległym za wolność pogrzebanym na Polesiu Konstantynowskiem. Zwiedzą również magistrat i radę miejską, gdzie wygłoszony zostanie referat na temat „Zamierzenia socjalistów w samorządzie łódzkim". Następnie goście udadzą się do przychodni przeciwgruźliczej przy ulicy Kilińskiego 49.

W godzinach popołudniowych wyjadą goście do Pabjanic, gdzie zwiedzą zamek, w którym mieści się ratusz, Szkołę Rzemiosł, Dom Ludowy i wrócą do Łodzi, by o godz. 8 min. 10 wieczorem z dworca Łódź-Fabryczna wyjechać z powrotem do Warszawy. (p).

Instytut badań konjunktur gospodarczych

bedzie utworzony w Polsce.

Jak się dowiaduję, zostały opracowane dwa projekty a mianowicie M. S. W. i m.n. przem. i handlu w sprawie utworzenia instytutu badań konjunktur gospodarczych. Projekt M. S. W. przewiduje utworzenie tego instytutu przy Głównym Urzędzie Statystycznym, a zadaniem jego miałoby być badanie przejawów w konjunkturach gospodarczych w Polsce, przeprowadzanie badań monograficznych charakteryzujących stan i rozwój konjunktur w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego, dokonywanie zestawień stanów konjunktur zagranicznych oraz wykonywanie zleceń komitetu ekonomicznego rady ministrów w powyższym zakresie.

Projekt Min. Przem. i Handlu natomiast przewiduje powołanie takiejże instytucji dla badań naukowych przy ministerstwie przemysłu i handlu w połączeniu z istniejącem biurem badania cen, jako instytucji badań konjunktur gospodarczych i cen.

Obydwa te projekty są obecnie przedmiotem rozważań Komisji opinjodawczej przy prezydjum rady ministrów.

RECITAL POETYCKI „KWADRYGI" WARSZAWSKIEJ.

Dziś, w niedzielę, dnia 11 grudnia w sali rady miejskiej odbędzie się recital poetycki ... autorów, grupujących się dokoła warszawskiego pisma literackiego „Kwadryga".

W recitalu biorą udział następujący poeci: Mieczysław Bibrowski, Stanisław Ciesielczuk, Stanisław Ryszard Dobrowolski, Stefan Flukowski, Zygmunt Łotocki, Aleksander Maliszewski, Władysław Sebyła, Włodzimierz Słobodnik, Nina Rydzewska, Wiesław Wernic i Tadeusz Zajączkowski.

Jak wiadomo, grupa ta wysuwa hasło na zwrotu do zagadnień społecznych w poezji i pod tym znakiem odbyć się ma jej występ łódzki.

Początek punktualnie o godz. 12 w południe. Bilety przy wejściu w cenie 1 zł., dla uczącej się młodzieży 50 gr.

ŚW. MIKOŁAJ DLA DZIECI.

W ubiegły czwartek odbyła się urządzana dorocznym zwyczajem przez stow. „Rodzina wojskowa" uroczystość dla dzieci z okazji św. Mikołaja.

Sala kasyna garnizonowego zapełniona była dziatwą.

Na uroczystość złożył się obrazek sceniczny ułożony przez p. kpt. Piwakowską, poczem św. Mikołaj obdarował dzieci upominkami.

Muzyka, śpiew i tańce dopełniły sympatycznego obchodu, zakończonego zdjęciem fotograficznem rozbawionej gromady milusińskich.

Z TEATRU „ARARAT".

Zbliżają się już ostatnie przedstawienia II-go wyśmienitego programu p. t. „Mezynka wydana", który był codziennym tematem publiczności łódzkiej w przeciągu ostatnich tygodni.

Zachwyt bezgraniczny prasy i publiczności powinien być bodźcem dla wszystkich tych, którzy tego programu jeszcze nie widzieli. Dziś „Ararat" daje pierwsze 8 z ostatnich przedstawień tego programu: o godz. 7.45 i 10 wiecz.

PIERWSZA MASKARADA KARNAWAŁOWA.

Karnawał tegoroczny rozpoczyna towarzystwo „Niedola dziecięca", urządzając w noc sylwestrową w sali Filharmonji wielki bal maskowy.

Liczny komitet pań i panów przystąpił już do pracy, czyniąc energiczne wysiłki, aby zabawa zgodnie z ustaloną tradycją imprez tej instytucji wypadła jaknajwspanialej.

Bliższe szczegóły oraz program zabawy podamy wkrótce.

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY
„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI“
z dnia 11-go grudnia 1927 r

Nad Lemanem.



Kędy Lemanu modra toń
O czole zadumanem
Odbija Alp kamienna skroń,
Osnutą mgieł tumanem.

Zjechali mędrcy z różnych stron,
(A każdy arcyjaśnie).
Ażeby, ludów dzierżąc tron,
Światowe sądzić waśnie.

Cicho Lemanu szemrze nurt,
Pokoju nucąc pieśni...
W powodzi intryg, fałszu, burd
Czyż sen się ucieleśni?...

– – – – – – – – – – – – – – – – –

W tem wieść runęła niby grom
Na mędrców biedne głowy:
Marszałek do nich idzie w dom,
Potężny, zagadkowy!...

Zjeżyła trwoga mędrcom włos
A mina — niezbyt chwacka...
Niepewni, czy uchowa los
Kunsztowne intryg cacka?...

Więc kiedy Wódz przestąpił próg,
Z pochlebstwem tłum się toczy,
Ugłaskać chcąc, bo wszakby mógł
— Powiedzieć prawdę w oczy!!

Wacław Drozdowski.

Niebezpieczeństwa flirtu.

Amerykanka może oskarżyć każdego mężczyznę o... spojrzenie „shoking".

Za jedną noc—15 lat ciężkiego więzienia, albo... ślub!

Pan Ferri-Pisani posiada wszelkie zalety doskonałego reportera,, i to reportera bardzo modern style. kreśli więc z naturalizmem kinematograficznym świetnie zaobserwowane scenki życia. Sądząc z tych licznych jego spostrzeżeń, należy być nader wstrzemięźliwym i przezornym w okazywaniu amerykanom swoich afektów. Przekonał się o tem pan Ferri-Pisani w rozmowie z pewną amerykańską przedstawicielką płci pięknej:

Po pięciu minutach chodzenia znaleźliśmy się w gęsto zadrzewionej alei, nowojorskiego „Central Parku". zdala od argusowych spojrzeń policemana. Ze względu na odludny charakter tego zakątka oraz na późną stosunkowo, godzinę uważałem za stosowne oświadczyć mojej milutkiej Mabel:

Nie ma pani najmniejszego powodu się obawiać — jestem dżentelmenem.

Odpowiedzią był wybuch szczerego śmiechu:

— A czegóż to miałabym się obawiać?"

— Wie pani chyba, jakie myśli mogą chodzić po głowie młodego człowieka, który znajduje się w takiej porze i miejscowości sam na sam z piękną panną! — tłumaczyłem dyplomatycznie.

— Jesteście wszyscy jednakowi — nie potraficie zrozumieć, że najbardziej we flircie rozmiłowana „girl" amerykańska nie da nigdy nic ponadto, co z własnej i nieprzymuszonej woli dać chce. Nas się nie uwodzi, siłą zaś nikt nie śmie brać — przed aktem przemocy broni nas prawodawstwo silniej niż przepis o t. zw. „desorderly conduct". — Czy wie pan, że **wystarczy jednego pańskiego „shocking" spojrzenia na mnie i mojej skargi najbliższemu policemanowi, by momentalnie pana zaaresztować i skazać na minimum 15 dni więzienia?"**

— Ależ każda skarga powinna być poparta odpowiedniemi dowodami rzeczowymi, lub zeznaniami naocznych świadków — protestowałem zdziwiony.

— Mylí się pan. W konfliktach pomiędzy dwiema płciami oskarżycielka zadawalnia się postawieniem gołosłownego zarzutu, na mężczyźnie zaś leży obowiązek wykazania swej niewinności"

— Słowem jest się zdanym na łaskę i niełaskę kobiecych humorów.

— Niewątpliwie! Wyobraźmy sobie, że wpada mi na myśl, wychodząc z parku, zawołać policemana i wymówić jedno tylko słowo, wskazując mu pana: „Assault" (Gwałt), by zamknąć pana w więzieniu.

— Hola, droga miss Mabel, w każdym kraju człowiek może bronić się podczas rozpraw sądowych! — zauważyłem z odcieniem niedowierzania. — Zażądałbym ekspertyzy medycznej, która **ustaliłaby, że nie naruszyłem pani dziewictwa.**

— **To dostałby pan 5 lat więzienia za nieudały gwałt** („uselles assault"), gdyż „udały" opłaca się znacznie cięższą karą."

— No dobrze, a jeśli obie strony są pełnoletnie — on bezżenny. ona niezamężna — i wszystko dzieje się bez użycia siły?

— Naiwny człowieku! A jakżeż pan udowodni, że ona zgodziła się naprawdę dobrowolnie?!

— A fakt spędzenia wspólnie całej nocy w jednym pokoju hotelowym?

— Taki fakt wystarcza. by unieszczęśliwić mężczyznę na całe już życie, gdyż wówczas wchodzi w grę prawo o „wife of common law". Rejestr hotelowy, zawierający wszelkie dane informacyjne i poświadczone przez władze policyjne, **stwarza nierozerwalny węzeł pomiędzy panem a pańską przygodną towarzyszką jednej chociażby nocy.** Zdobywa ona tem samem prawa i przywileje morganatycznej małżonki, będzie pan uważany za ojca jej dziecka urodzonego w pięć lat nawet po rozstaniu się. Grozi panu więzienie za nietroszczenie się o utrzymanie („non-support"), za opuszczenie rodziny („family desertion"), za okrucieństwo moralne ((moral cruelty") etc.

Prawo „matrimonial promess" wchodzi automatycznie w siłę. a odszkodowania z tego tytułu zrujnowały niejednego bogatego człowieka. Jeśli zaś, nadomiar złego. wynajął pan pokój hotelowy w New-Jersey. przedmieściu New-Yorku. lecz położonem poza obrębem stanu New-York wówczas wykroczył pan przeciwko straszliwemu prawu o białych niewolnicach („White slave law") i może pan za niemoralne uwodzenie kobiet z innego stanu dostać **20 lat ciężkich robót...**

— Droga Mabel. czy istnieją wobec tego amerykanie, na tyle lekkomyślni, by utrzymywać z wami pozamałżeńskie stosunki miłosne? — zapytałem przerażony.

— Oczywiście, zdarza się to rzadko. A zresztą, nie warto wcale ryzykować. skoro flirt posiada u nas tak bardzo szeroką skalę... znacznie mniej niebezpiecznych możliwości... Prawda? — zapytała Mabel. wyciągając ku mnie swoje piękne usteczka.

Zanadto głęboko utkwiły mi w pamięci wszelkie prawa, by odczuć słodycz jej pocałunku.

T.

Tylko w niedzielę książęta są książętami.

Przez cały tydzień republikanie nabijają im guzy.

W stolicy republikańskiej Francji pobierają obecnie naukę dwaj mali książęta krwi: książę Anamu i następca tronu afganistańskiego Hadayatalla.

Obaj chłopcy są uczniami gimnazjum, mieszkają wspólnie z kolegami i przeżywają te same troski i kłopoty szkolne, jakie dręczą ich współtowarzyszy.

Nauczyciele traktują książęcych wychowanków jak przeciętnych śmiertelników, a koledzy tak dalece nie okazują szacunku dla ich książęcej krwi, iż często jednemu lub drugiemu książątku nabiją guza.

Cały tydzień nie słyszą przyszli władcy innego języka, prócz francuskiego. niedziela natomiast przeznaczona jest na wspominanie ojczyzny.

Książę Anamu spędza ten dzień w gronie swych rodaków, a po księcia Hadayatalle przyjeżdża ambasador Afganistanu i zabiera go do swego domu.

Tylko w niedzielę traktują książątka odpowiednio do ich godności, aby przypomnieli sobie, kim są i nie zrepublikanizowali się doszczętnie.

Napoje wyskokowe w kawałkach.

Nowy środek walki z prohibicją w Ameryce.

Amerykańska policja prohibicyjna zaskoczona jest nowym wynalazkiem, który uniemożliwia walkę z alkoholizmem.

Pojawiły się bowiem w handlu likiery i różne gatunki wódek w formie skrystalizowanej.

Z małej tabliczki można zrobić szklankę mocnego płynu o wybornym smaku, niczem się nie różniącym od smaku trunków sprzedawanych w butelkach.

Kto jest wynalazcą tych tabliczek i jaką drogą dostają się one do Stanów Zjednoczonych — niewiadomo.

— Sam djabeł sprzyja pijakom — powtarzają wstrzemięźliwi kwakrzy.

Faktem jest, że tajemniczy wynalazca robi na swym wynalazku ogromny majątek.

Lekkomyślna obietnica

Znany w Londynie wydawca muzyczny [...]suje najnowszy fox-trott z refrenem: „H[...] ever seen a straight banana?" (Czy wi[...] który z was kiedykolwiek banan prosty?). [...]lodja i słowa spotkały się z tak entuzjast[...]nem przyjęciem w szerokich sferach tance[...] że. upojony sukcesami moralnymi a jeszcze [...]cej materjalnymi. księgarz zamieścił w pr[...] stołecznej następujące ogłoszenie sensac[...] treści:

„Nagrodę 10.000 funtów szterlingów go[...]ką przyrzekam pierwszej osobie. która p[...]niesie do mojego magazynu istotnie prosty [...]nan".

„O zdobycie takiej sumki warto się p[...]sić". powiedział sobie w duchu niejaki J[...] Hartly. urzędnik kolejowy. a jednocześnie [...]ki amator ogrodnictwa. Jedynka z czterem[...]rami spędzała mu sen z powiek. zabrał się [...] bezzwłocznie do dzieła. skonstruował spe[...]ny aparat ortopedyczno - botaniczny i tak [...]go męczył hodowane przez siebie we wł[...] cieplarni drzewko. aż udało mu się otrzy[...] rzeczywiście idealnie prosty banan.

P. Hartly odznacza się przezornością [...]ną najwytrawniejszego businessmana. za[...] przeto niezwykle cenny owoc do rejenta. [...] zaświadczył piśmiennie prostolinijność ba[...] i nawet dołączył do urzędowego aktu r[...]dukcję fotograficzną.

I te jednak ostrożności nie wydały się [...]jarzowi - ogrodnikowi wystarczającemi. W[...]ciwy corpus delicti zdeponował w skarbu[...] ziemnym „Westminster Banku", nie zapom[...]szy go zaasekurować uprzednio na odpo[...]dnią kwotę w najpotężniejszem z angielskich [...]warzystw ubezpieczeniowych.

Wówczas dopiero — uzbrojony w akt [...]tarjalny i polisę asekuracyjną — zjawił się John Hartley u wydawcy muzycznego, żąd[...] wypłacenia mu przyobiecanych 10.000 fun[...] szterlingów.

Piorun z jasnego nieba wywołałby u w[...] słabsze wrażenie. „Czyż pan nie rozumie, [...] był to z mojej strony jedynie kawał reklamo[...] mający na celu spotęgowanie ciekawości [...]kiej?! Nigdy w życiu nie zapłacę tak olbr[...]miej sumy za pański banan. chociażby on [...]idealnie prosty". wrzeszczał nieprzytomn[...] gniewu i przerażenia wydawca.

„Zobaczymy. komu sądy angielskie pr[...]znają słuszność", odpowiedział flegmatyc[...] p. Hartly.

Obecnie, Londyn ma nową sensację. [...]wypadnie orzeczenie Trybunału? Faktem [...] że ogólna kwota poczynionych już na tem [...] zakładów przekroczyła odrazu sumę 10.000 [...]tów szterlingów....

Zainteresowanie procesem, a przeto i [...]wym fox-trottem jest tak niezwykłe, że c[...] nagrody lekkomyślnemu wydawcy zwróci [...] napewno. K.

Oryginalny argument

Niektórzy krytycy uznali, iż jedna sc[...] grywanej obecnie z wielkiem powodzeniem [...] Berlinie sztuki „Mikado" jest niedopuszczal[...] drastyczna, bohaterka bowiem tego utworu [...]pie się... publicznie.

W odpowiedzi na ten zarzut wystosow[...] panna Rita Georg. grająca tę właśnie rolę, [...] otwarty do dzienników berlińskich, w któ[...] oświadcza, iż epizod ów nie stanowi żadne[...] wykroczenia przeciwko moralności, poniewa[...] w wannie zastępuje ją zwykła statystka b[...]imienna!!

W. LEBEDIEW.

Umowa.

Wiera bardzo długo siedziała tego wieczoru przed lustrem. Dwa razy zmieniła uczesanie, pudrowała twarz, poprawiała na sobie sukienkę i wogóle była zdenerwowana.

Intuicyjnie czuła, że właśnie dzisiaj stanie się coś ważnego i niezwykłego. Kostricyn miał wczoraj wieczorem takie dziwne, „psie" oczy, jakich nie miał jeszcze nigdy. A później, na pożeganie długo ściskał jej rękę i ciężko wzdychał.

Wiera opryskała pokój tanią wodą kolońską — ten zapach robi nastrój — jeszcze raz poprawiła poduszkę na łóżku i zamierzała właśnie położyć na stole jakąś książkę, gdy zabrzęczał dzwonek u drzwi wejściowych.

Wiera zatrzymała się na chwilę nieruchomo. Czuła jak strasznie poczęło bić jej serce. — Oświadczyny, narzeczeństwo, ślub i spokojne, szczęśliwe życie.

Dzwonek zabrzęczał raz jeszcze. — Tak, to on. Podbiegła do drzwi.

W rękach Kostricyna zauważyła paczkę i jakiś zwitek papieru.

— Co pan przyniósł? — zapytała z uśmiechem.

— Ach to dla pani. Cukierki. Zdaje się, że pani lubi...

— Bardzo miło z pańskiej strony. A co to jest?

Kostricyn zaczerwinił się jak student — Nie, to nic, papierek.. Później pani pokażę...

Wiera szybko przygotowała herbatę. Postawiła na stół kanapki i wsypała otrzymane cukierki do miseczki.

— Tak, teraz w porządku.. No proszę mi pokazać, co to za papier.

Kostricyn zdenerwowany milczał. Był czerwony jak burak. Po czole spływały krople potu.

— Już wiem, już wiem, — ucieszyła się Wiera. — To są wiersze. Dlatego się pan tak zaczerwienił.

— Nie, nie wiersze, — z trudem od[...] Kostricyn. — Tak mi trudno powie[...] Vidzi pani, byłem wczoraj na od[...] pewnej komsarki. Mówiła o [...]omionym" ślubie i rodzinie. [...] mi się to podobało. I ja... ja po[...]em uczynić tak, jak mówiła ..

[...]a czuła, że jest wzruszona. Te[...]nie wszystko. Chciał się jej [...]yć, ale nie miał śmiałości, więc napisał to.

— No więc? — zapytała drżącym głosem.

Kostricyn wyjął papier i podał Wierze. Sam podszedł do okna i począł bębnić palcami po szybie.

Treść listu była następująca:

„Umowa ślubna".

My, niżej podpisani obywatel Siemion Kostricyn i obywatelka Wiera Piekarskaja zawieramy umowę przedślubną na następujących warunkach:

1) Obowiązujemy się żyć wspólnie jak mąż z żoną.

2) Obywatelka Piekarskaja przeprowadzi się w tym celu do obywatela Kostricyna.

3) Obywatel Kostricyn zobowiązuje się pracować i zarabiać na utrzymanie według stawki płac 15 kategorji. Obywatelka Piekarskaja rzuci posadę i zajmie się gospodarstwem, jako gotowaniem, utrzymywaniem mieszkania w porządku i troską o ubranie.

Uwaga: Pod „troską o ubranie" rozumie się tylko drobna praca, jak przyszycie guzików, cerowanie skarpetek i t. d. Pranie i mycie podłóg wykonywać będą specjalnie wynajęte osoby.

4) Sprawa rodzenia dzieci będzie każdorazowo przedmiotem narad między obywatelem Kostricynem a obywatelką Piekarskoją.

5) Przyjmowanie gości i chodzen[...] z wizytami będzie dokonywane ściś[...] według spisu ustalonego przez ob[...] strony....".

W umowie było pięćdziesiąt siedem punktów nie licząc uwag.

Gdy Wiera rozpoczęła czytać punkt dwudziesty ósmy, omawiający intymne stosunki małżeńskie, dłużej już nie mogła wytrzymać.

Rzuciła papier na ziemię i rozpłakała się.

Kostricyn nie rozumiał o co chodzi.

— Wiero, proszę się nie gniewać. Przecież to tylko projekt umowy... Pani może wstawić swoje poprawki.. Ja sam zgadzam się zmienić nieco w dwudziestym ósmym pukcie.

Wiera nie panowała już nad sobą i krzyknęła:

— Precz! Precz, obleśny satyrze! Wynosić mi się zaraz z mego mieszkania.

Kostricyn wyszedł na ulicę. Szedł wolno, mrucząc coś pod nosem o głupich histeryczkach. Wreszcie machnął ręką.

— Niech ją djabli porwą! Znajdę inną, bardziej uświadomioną kobietę! Mało jest ich w Rosji?

(Tłumaczył B. R.).

Samobójstwa w świetle nauki i cyfr.

Ilość ich zależna jest od narodowości, wyznania, płci, wieku i zawodu.

Nędza materjalna nie jest najczęstszą przyczyną samobójstw.

„**Według danych statystycznych w** ubiegłym miesiącu, to jest w czasie od 1 listopada do 1 grudnia, targnęło się na życie w Warszawie 120 osób. W tej liczbie było 32 wypadków śmiertelnych".

Oto sucha notatka kronikarska, którą wyczytaliśmy w jednem z pism codziennych, umieszczoną drobnym drukiem wśród kradzieży i włamań.

Mała była notatka, lecz wielkie ma ona znaczenie, gdyż źle się dzieje w społeczeństwie, gdzie jednostki pełne sił i w kwiecie wieku, szukają zbawienia dla siebie w śmierci. Wielką jest w swym cichym tragizmie ta istna epidemja samobójstw, która w naszych oczach porywa setki ofiar i to najczęściej wśród ludzi młodych.

Nie wolno nam przejść do porządku dziennego nad tą smutną kroniką; musimy się zastanowić czemu tak sie dzieje, musimy zbadać przyczyny tego zjawiska, a wówczas może uda się przeciwdziałać mu z większym niż dotychczas skutkiem.

Sprawą samobójstwa, zwłaszcza w okresie powojennym, zajmowano się u nas dotychczas bardzo mało, a nigdzie bodaj skrupulatne statystyki nie są bardziej miarodajne, niż w dziedzinie samobójstw; cyfry mówią tu i przekonywują.

I tak nprzk. mieliśmy w Warszawie według wykazań Pogotowia Ratunkowego, **w roku 1901-ym — 125 samob.; w 1913-ym — 1040 smb.; w 1914-ym — 698; w 1925 r. — 1396.**

Liczby te nie są oczywiście ścisłe, gdyż wiele zamachów samobójczych zostaje przez rodzinę, ze zrozumiałych powodów, ukryte, lecz i tak świadczą one wymownie, jak silnie wzrasta z biegiem lat ich ilość w stolicy. Na szczęście nie wszystkie zamachy kończą się śmiercią, która daje mniej więcej 18—34 proc. Ilość zamachów samobójczych zależną jest od bardzo wielu czynników, o których częstokroć nie myśli się wcale, iż mogą one wchodzić w rachubę.

A więc dowiedzionem zostało naukowo, **że ilość samobójstw zależną jest od narodowości, wyznania, pory roku, pogody (temperatury i ciśnienia atmosferycznego) stanu psychicznego, płci, wieku, zajęcia, zawodu, warunków ekonomicznych (nędza) i życia płciowego (konflikty miłosne).**

Ciekawą statystykę ogłosił w prasie lekarskiej niedawno profesor W. Grzywo-Dąbrowski, w której wyjaśnia rolę wyżej wspomnianych czynników w samobójstwach.

Według niej widzimy, nprzkł. w Warszawie w 1913 r. — 1040 samobójstw, a w 1914 r. (rok wybuchu wojny światowej) — 698. Ten nagły spadek ilości samobójstw trwa do 1921 r. i od tej daty ilość ich znów stale wzrasta, a obecnie **przewyższa nawet lata przedwojenne.** To zmniejszenie się ilości samobójstw w latach wojennych tłómaczy autor tem, że wojna **odwróciła uwagę predysponowanych do smb.*) osobników od swych osobistych trosk i nieszczęść i skierowała ją na wypadki ogólne. Pozatem **ilość konfliktów na tle miłosnem,** prowadzących do smb., jak zawód, zdrada, uwiedzenie, zgwałcenie, ciąża nieślubna etc., **znacznie zmalała** w tych latach wojennych, gdyż młodzież poszła na front.

Najmniej było samobójstw podczas naszych walk o niepodległość od 1918 — 1921 r.

Nędza materjalna, wbrew ogólnie przyjętemu poglądowi, **nie jest najczęstszą przyczyną smb.** W latach okupacji niemieckiej 1916 — 1918 ilość smb., nie tylko nie wzrosła, lecz przeciwnie, mimo ogólnej nędzy, zmalała. Statystyki niemieckie potwierdzają to zjawisko. W Niemczech, bowiem, stwierdzono, że **warunki materjalne tylko w 7 proc. były powodem samobójstwa.**

Co się tyczy **pory roku,** to mężczyźni wykazują największe nasilenie wiosną i jesienią, a kobiety tylko wiosną i na początku lata co stoi w ścisłym związku z silniejszym popędem płciowym na wiosnę i obfitością konfliktów na tle miłosnem. Sekcje zwłok samobójczyń wykazały zresztą, że znaczny ich odsetek był w ciąży w początkowych okresach. Nie tylko pory roku, lecz nawet **pogody** odgrywają poważną rolę w samobójstwach.

Wszyscy wiemy, iż pogoda, temperatura i ciśnienie barometryczne mają wpływ na naszą psychikę, co się objawia w zmienności humoru, nastroju i samopoczuciu, zależnie od pogody. W Londynie nprzkł. podczas silnej mgły, zawiesza się niektóre, skomplikowane czynności księgowe w wielkich instytucjach bankowych, gdyż stwierdzonem zostało, **że podczas takiej niepogody, najwytrawniejsi buchalterzy, popełniają b. dużo omyłek.**

Organizm nasz pod wpływem niepomyślnych warunków meteorologicznych, silniej reaguje na zwykłe bodźce z zewnątrz.

Porównanie liczby wypadków smb. z temperaturą i ciśnieniem barometrycznem, rzuca pewne światło na poruszone tu zagadnienie. Ogólna liczba smb. zwiększa się w okresach o temperaturze średniej i wyższej, a obniża się, gdy To opada.

W miesiącac ciepłych (4, 5, 6, 7, 8 i 9), a więc w wiosennych i letnich, ilość smb. jest od 3 proc. — 13 proc. większa, niż w miesiącach zimowych (1, 2, 3, 10, 11, i 12). Ta różnica od 3—13 proc. jest wielkością stałą, niezależnie od ogólnej ilości smb. Najwięcej smb. jest w lecie, a najmniej w zimie. Działanie temperatury i ciśnienia jest wspólne i jednoczesne; należy jednak dodać, że wpływ temperatury jest większy, niż wpływ ciśnienia barometrycznego.

Ilość samobójstw w związku z wiekiem przedstawia się następująco: najczęściej smb bywają popełniane pomiędzy 20 i 30 rokiem życia (505), następnie pomiedzy 30 i 40-ym (260), dalej pomiędzy 40 i 50-ym (218), a potem liczby te opadają i mamy pomiędzy 50—60-ym (128), między 60—70-ym (95), a po 70-ce (20). **Do 15 roku życia — (9), a od 15—20 roku (181).**

Liczby podane tu w nawiasach, to przeciętna ilość samobójstw z jednego roku pomiędzy 1917—1925 r. popełnionych w jednej tylko Warszawie.

W zależności od płci, widzimy większą ilość samobójstw wśród kobiet, lecz z mniejszą ilością zgonów, niż wśród mężczyzn. W okresie od 1921—1926 r. włącznie było zamachów smb. wśród kobiet — 2658, w tem zgonów — 468; wśród mężczyzn smb. — 2016, zas zgonów — 515. Zamachy smb. kobiet są naogół mniej skuteczne, niż zamachy mężczyzn. U kobiet kończą się one śmiercią w 17,6 proc., a u mężczyzn w 25,2 proc.

Jeśli zaś wziąć pod uwagę **wyznanie** samobójców, to statystyki nasze jak również i zagraniczne, wskazują wyraźną przewagę smb. wśród chrześcijan, gdzie **proc. smb. jest znacznie wyższy, niż wśród żydów.** Nprzkł. w 1926 r. w Warszawie było smb. wśród chrześcijan — 250, a wśród żydów — 46. Do 1923 r. u żydów nie zaobserwowano wzrostu smb., a od tego czasu widzimy znaczny ich wzrost. **Największą stosunkowo ilość samobójstw dają protestanci.**

Im więcej konserwatywne jest środowisko w sensie religijnym, tem mniejszy jest procent smb. Im wyższy jest poziom kulturalny danego środowiska, tem większy odsetek samobójstw.

Co się tyczy zawodów, to według niemieckiej statystyki widzimy, że na 1 miljon ludzi jednej i tej samej profesji, rolnictwo daje 25 smb., przemysł — 56,7 smb. handel — 246,5 smb., nauka i literatura — 618,3 smb., adwokatura — **217,8 smb., służba domowa — 113,5 smb.**

Widzimy stąd, **że zawody intelektualne dają** największy proc. smb. **nie licząc** wojskowych, gdzie proc. smb. **był** zawsze najwyższy.

Ludność miejska **daje stanowczo większy kontyngent smb.,** niż wiejska.

Przechodzimy teraz do **sposobów,** jakiemi posługują się denaci w celach samobójczych. **Na pierwszem miejscu należy tu bezwarunkowo postawić zatrucia najrozmaitszemi chemikaljami z których najczęściej używane są: 1) kwas octowy, 2) ług 3) sublimat 4) karbol, 5 kwas solny, 6) kwas siarkowy itd.**

Cianek potasu, najszybciej i najpewniej działająca trucizna, mało bywa w użyciu z powodu trudności zdobycia tego środka.

Następnie samobójcy **często szukają** śmierci **przez powieszenie się, przez postrzały** w głowę, usta, w klatkę piersiową i w brzuch. Znanym i dość **powszechnym sposobem, zwłaszcza wśród kobiet, jest rzucenie się z wysoka,** dalej utopienie się, **rzucenie się pod pociąg** i wreszcie **zadanie ran kłutych, lub ciętych (przecinanie żył).**

Co się tyczy **smb. w Łodzi, to liczby,** według danych Wydziału Statystycznego magistratu łódzkiego, wykazują, że i tu mężczyźni częściej umierają na skutek samobójstw, niż kobiety, jak również stały wzrost od 1921 r. Miesiące w których notujemy w Łodzi największą ilość smb., są: maj, czerwiec i sierpień, a wiek denatów od 20—30 lat. Żydzi w Łodzi, jak i w Warszawie rzadziej popełniają smb., niż chrześcijanie.

Ciekawą jest rzeczą ustalenie **przyczyny samobójstw.** Jest to sprawa dość trudna, gdyż w większości wypadków istotne powody podawane przez otoczenie, lub przez niedoszłych samobójców, są, ze zrozumiałych powodów (obawa skandalu, sensacji, etc.) starannie ukrywane.

Według statystyki rosyjskiej, przedstawiciele zawodów wolnych, inteligenci, literaci i ludzie nauki, popełniają smb. najczęściej **wskutek chorób umysłowych i nerwowych.**

U bezrobotnych i wogóle wśród proletarjatu **powodem do samobójstwa przeważnie bywa nędza materjalna,** a ostatnio i **mieszkaniowa. Stan kupiecki,** przemysł i handle, **nierzadko dają** smb. wskutek **nagłej ruiny materjalnej** (krach giełdowy, bankructwo, dewaluacja, a w latach wojny — **klasyczne** „pęknięcie paska").

Osoby wojskowe zabijają się najczęściej wskutek niechęci do życia, zwłaszcza **po małych garnizonach,** gdzie ludzie **o wyższym intelekcie, nie znajdują dla siebie kulturalnego pola pracy.**

U osób zaś młodych, główną przyczyną smb. są przeżycia na tle erotycznem.

Pozatem spory odsetek przypada na smb. wskutek rozmaitych, nieuleczalnych chorób. (rak, daleko posunięta gruźlica i do niedawna syfilis).

Alkoholizm bywa względnie rzadko powodem smb.

Na 2100 samobójstw, zbadanych przez niemieckiego autora Boettiger'a, stwierdzono tylko **nieznaczną ilość chorych umysłowo, natomiast psychopatja, w szerokiem ujęciu tego słowa, stanowi dość częste tło smb.** Boettiger stwierdził pod **czas sekcji zwłok samobójców, pewne zmiany anatomo-patologiczne,** które pośrednio, lub bezpośrednio wyjaśniały **smb. u danego osobnika. Oprócz pewnej predyspozycji,** odgrywają b. poważną rolę, **zaburzenia w psychicznym i fizycznym rozwoju, prowadzące w końcu do smb.**

Predyspozycja u samobójców bywa nierzadko **wrodzoną;** stąd znany objaw, że w jednej i tej samej rodzinie bywa po kilku smb. w każdem pokoleniu.

Do pewnego stopnia przyczynia się też do smb. sugestja, lub autosugestja. W Petersburgu znany był powszechnie przed wojną fakt smb. portjera w „Admiraltejstwie", który w portjerni powiesił się na haku; nowy portier po kilku dniach powiesił się na tym samym haku, a trzeci zrobił wkrótce to samo bez żadnych powodów. Zdjęto wreszcie ten fatalny hak i smb. ustały. (W literaturze mamy ciekawą nowelę H. Ewersa p. t. „Pająk", opisującą potężny wpływ autosugestji, i sugestji, która zupełnie normalnego człowieka skłania do smb.).

Wszyscy znamy przyciągającą siłę przepaści, lub otchłani morskiej, które ciągną z tak wielką mocą ku sobie, iż trzeba całej siły woli, aby „oderwać" się i ujść z życiem.

Oto wszystko, co mówi nauka i cyfry o smb. Czy uda się stąd wyciągnąć jakieś wnioski praktyczne, któreby zapobiec mogły samobójstwom, lub przynajmniej ograniczyły ich stały wzrost — przyszłość pokaże.

Dr. P. Klinger.

*) Smb. — skrót wyrazu samobójstw.

Nikotyna zatruwa organizm ludzki.

Palenie tytoniu wywołuje u młodzieży skłonność do gruźlicy.

Powszechnie u nas sądzą, że palenie tytoniu nie szkodzi zdrowiu. Najnowsze jednak badania doświadczalne wielu lekarzy wykazały niezbicie, że palenie tytoniu oddziaływa wprost zabójczo na serce, na naczynia krwionośne, sprowadza ich stwardnienie i przedwczesną starość.

Ale, niestety, palą u nas obecnie wszyscy, palą kobiety, palą wprost nadmiernie, bo po kilkadziesiąt papierosów dziennie, pracujący umysłowo, pali nawet młodzież szkolna, dla której tytoń jest prawdziwą trucizną bo wywiera wpływ wysoce szkodliwy na fizyczny i umysłowy rozwój młodocianego organizmu.

Lekarz karlsbadzki, dr. A. Lorand akcentuje, że zwłaszcza **kobiety starzeją się przedwcześnie wskutek palenia tytoniu i już młode dostają fałdów i zmarszczek na twarzy.**

Rodzice i wychowawcy nie zwracają na to należytej uwagi, i choroby młodzieży jak zaburzenia w trawieniu i krążeniu krwi, przypisują zupełnie innym wpływom. I na sprawność umysłową, na pamięć oddziaływa nikotyna bardzo szkodliwie. Dowodły tego liczne obserwacje i badania dokonane na młodzieży szkolnej przez uczonego francuskiego, d-ra Bortillona. Wykazały one tak ważny fakt, że młodzież szkolna paląca tytoń ma gorszą pamięć i czyni też gorsze postępy w naukach, aniżeli niepalący. A nadto tytoń sprowadza u młodzieży skłonność do tak często zdarzającej się obecnie **gruźlicy.**

Szkodliwem jest zwłaszcza palenie naczczo, co robią także nałogowi palacze. Nikotyna odbiera zupełnie apetyt i działa szkodliwie na trawienie. Szkoła powinna koniecznie pouczać młodzież o szkodliwości palenia tytoniu. Anglja i Danja uczyniły już ważny krok w tym względzie. W Danji zabroniono używania tytoniu młodzieży poniżej lat 16, w Anglii zaś wniesiono bilę, zabraniającą pod karą nietylko używania tytoniu poniżej lat 17, ale surowej karze ulega również ten, kto posyła po tytoń osoby nie mające jeszcze lat 17, albo im go sprzedaje. Wartoby i u nas wprowadzić takie prawo.

U osób starszych palenie tytoniu oddziaływa zabójczo na serce, wywołuje nieregularną jego działalność, stwardnienie tętnic wieńcowych serca, co prowadzi nawet do nagłej śmierci; oddziaływa również bardzo szkodliwie i na wzro Wszystko to wykazały niezbicie dopiero najnowsze badania i obserwacje, o których szerokie masy nie wiedzą. A co najgorsza, to to, że nikotyna zatruwa krew i wywołuje w wysokim stopniu skłonność do raka. Dopiero w najnowszych czasach uczeni zwrócili na to uwagę. **Powstaje on bardzo często na wargach, zwłaszcza u palących fajkę, i w jamie ustnej.** Nikotyna drażni w wysokim stopniu błony śluzowe, wywołuje ich zapalenie chroniczne a w końcu i raka.

Strzeżcie się więc tego szkodliwego nałogu palenia tytoniu! Nikotynizm jest niewątpliwie wielką plagą ludzkości, bo **nikotyna jest gwałtowną trucizną.**

Więźniowie są ludźmi

którzy popełnili przestępstwo, niekiedy dzięki nieszczęśliwym okolicznościom.

Rząd francuski zatrudnia więźniów i daje im możność powrotu do normalnego życia.

Znany dziennikarz Albert Londre, który odbył niedawno podróż do kolonji Nowej Kaledonji, wrażenia swe, brzmiące jak bajka z tysiąca i jednej nocy opisał w wydanej przed kilku dniami książce.

Autor nie zachwyca się i nie przesadza w swych opisach. Daje ścisły obraz domów więziennych w tej kolonji.

Nowa Kaledonja ma niezwykle łagodny klimat i jest tak urocza, że kilka lat przed wojną, kiedy nie myślano jeszcze we Francji o przeznaczeniu tej kolonji na miejsce zesłania więźniów, pewien przedsiębiorczy anglik petraktował z rządem francuskim, pragnąc urządzić na tej wyspie coś w rodzaju Monte-Carlo.

Na tej „Riwierze" urządzili francuzi niezwykłe więzienie dla swych przestępców — więźniów dożywotnich. Czego nie można było dokonać w murach więziennych, postanowiono zrobić na łonie natury, przez systematyczną, normalną pracę na roli.

Korzystając z niezmierzonej wielkości wyspy, dyrekcja więzienia postanowiła po ukończeniu wychowania, a właściwie "odrodzenia" więźniów, przydzielać im działki ziemi na własność, by w dalszym ciągu mogli uprawiać pracę na roli. Oczywiście pojęcie własności jest w tym wypadku zupełnie problematyczne, więzień bowiem nie może sprzedać swej fermy i wyjechać.

Pozostaje on na wyspie do samej śmierci, wolno mu jednak sprowadzić tam swą rodzinę i w graniach całej wyspy zachowywać się, jak wolny człowiek.

Eksperyment ten został przez dyrekcję więzieni francuskich przeprowadzony według określonego planu.

Więźniowie przechodzą trzy okresy wychowania. W pierwszym traktowani są jeszcze tak, jak w więzieniach europejskich, t. zn. swoboda ich jest zupełnie ograczona, wyjście z cel dozwolone jedynie do pracy pod nadzorem straży i obowiązuje ten sam surowy regulamin więzienny, jak w Europie.

Po roku nienagannego zachowania więźniowie przechodzą drugi okres, w którym w dalszym ciągu pozbawieni są jeszcze swobody, nie wolno im wydalać się poza przeznaczony dla nich obręb, wolno jednak już palić, bawić się wspólnie, urządzane są dla nich przedstawienia teatralne i kabaretowe.

Wreszcie w okresie trzecim, korzystają z zupełnej już swobody, muszą się jednak w dalszym ciągu poddawać rygorowi przymusowej pracy na roli.

Po ukończeniu tego okresu, t. j. po czterech — pięciu latach otrzymują działki ziemi i gospodarują na nich zupełnie samodzielnie.

Po dwudziestu pięciu latach zupełnie nienagannego prowadzenia się, mogą niektórzy uzyskać prawo łaski i prawo do ojczyzny. Zdaje się jednak, że amatorów na wyjazd z tej zaczarowanej krainy się nie znajdzie.

Dotąd zarząd wyspy zbudował 3 szkoły dla dzieci więźniów i 2 szkoły dla dorosłych, wprowadzając obowiązek powszechnego nauczania, przyczem nauczanie dla dorosłych odbywa się wieczorem.

Od obowiązku nauczania nie jest zwolniony nikt absolutnie, niezależnie od tego jakie wykształcenie otrzymał w dzieciństwie.

Dotychczas istnieją tam szkoły niższe, zarząd wyspy jednak zamierza w krótkim czasie wprowadzić i szkoły średnie.

Przed rokiem założono tam szkołę muzyczną i dziś na wyspie jest świetnie zorganizowana orkiestra, składająca się z samych więźniów.

Zbudowano kino, w którym przedstawienia odbywają się sześć razy w tygodniu. W niedzielę odbywa się tam albo koncert, albo przedstawienie teatralne, przyczem zespół aktorski sprowadzany zostaje z sąsiedniej kolonji Guayana.

Dwa razy do roku odbywają się tam wyścigi konne, co tydzień zaś drużyny footbalowe złożone również z więźniów rozgrywają zawody w piłkę nożną przy udziale kilkuset widzów-więźniów.

Wszelkie przekroczenia są natychmiast surowo karane. Więzień, który dopuścił się najdrobniejszego uchybienia, zostaje natychmiast przeniesiony do pierwszej kategorji.

Jeśli posiadał już działkę ziemi, odbierają mu ją natychmiast i musi on raz jeszcze przejść wszystkie trzy okresy wychowania.

Kara ta uważana jest wśród więźniów za najbardziej okrutną i dlatego w ciągu ostatniego roku, nie zdarzył się żaden wypadek jakiegokolwiek przestępstwa ze strony tych ludzi, z których niejeden był na kontynencie bandytą i apaszem, mającym na swem sumieniu krew wielu ofiar.

Francuska kolonja Nowa Kaledonja, wychowuje starych, zatwardziałych przestępców robi z nich ludzi wychowuje na rolników. Oczywiście czyni się to nietylko ze względów humanitarnych.

Państwo francuskie bowiem pragnie by bezużyteczne dotąd kolonje stały się zaludnionemi osiedlami, z których czerpać można korzyści materjalne. A nadto zdejmuje się ze skarbu państwa ciężar utrzymywania wielu dożywotnych więźniów.

I dlatego wprowadzono ten niezwykły eksperyment, o którym nie wiemy nic prawie, a który jest tak fantastyczny, iż trudno weń uwierzyć.

Tem bardziej że jest to zupełnem przeciwstawieństwem więziennictwa kontynentalnego francuskiego, gdzie więźniowie żyją w okropnych warunkach.

Niemniej jednak kolonja więzienna na Nowej Kaledonji jest faktem. Jest szkołą i instytutem wychowawczym dla przestępców, czyniąc z nich ludzi pożytecznych.

Jak w dalszym ciągu rozwinie się ta kolonja — trudno przewidzieć. Dziś jednak, już po 5 latach istnienia dała wyniki nadzwyczajne.

R. S.

Lord-major Londynu

jest faktycznym gubernatorem stolicy Anglji.

Lord major jest faktycznym gubernatorem Londynu i jako taki posiada godność sędziego we wszystkich sądach i komisjach, jest prezydentem magistrackiego komitetu wyborczego, oraz konserwatorem Tamizy.

Oznaką jego dostojeństwa jest podwójny złoty łańcuch i naszyjnik drogich kamieni. Podczas zwyczajnych obrad lord major ma na sobie szatę ze szkarłatnego sukna, z kapturem futrzanym lub błękitną szatę jedwabną futrem podszytą; podczas większych uroczystości, ojciec miasta ubiera się w imponujący strój z purpurowego aksamitu. O ile idzie w pochodzie przez miasto poprzedza go służący, który niesie szpadę i herb. Mały paź dźwiga tren ciężkiej szaty. Karoca lorda majora zaprzężona jest w czwórkę wspaniałych koni. Na terenie Londynu lord major jest po królu pierwszą osobą. Ongiś osoba wysokiego dostojnika była nietykalna — za obrazę lorda majora karano śmiercią. Na podobieństwo króla lord major posiadał własnego błazna i nadwornego poetę.

Kandydat na lorda majora musi być członkiem jednej z dwunastu miejskich korporacji, oraz byłym szeryfem (urzędnik w randze oficera, reprezentujący władę królewską).

Wybory lorda majora odbywały się w wielkiej cechowej (guildhall) w ratuszu. W dzień św. Michała, jako w rocznicę dnia, w którym królowa Elżbieta została powiadomiona o klęsce niezwyciężonej Armady (25 września 1588 r.) odbywa się w sali ratusza zebranie przedstawicieli wszystkich korporacji pod przewodnictwem szeryfów. Aldermani, którzy pełnili już ongiś funkcje szeryfów kandydują do godności lorda majora.

Dwa nazwiska, które zdobędą największą ilość głosów poddane są specjalnemu głosowaniu t. zw. sądu aldermanów, który wybiera lorda majora. Decyzja sądu przedłożona jest dla aprobaty królowi angielskiemu.

WŁADISLAW LAKATOS.

Z pamiętnika kobiety.

Mój ojciec zarabiał pieniądze, by mnie utrzymywać. Mój pierwszy mąż zarabiał pienią... by mnie utrzymywać. Mój drugi mąż tak sa... Mój trzeci mąż będzie zarabiał pieniądze ... mnie utrzymywać.

Czyż utrzymują mnie oni w istocie? Z... się, że utrzymują krawców, szewców, jubilerów, handlarzy kwiatami, drogistów, cukierników, ...dystki, szoferów, fryzjerów, manicurzystki, ...dicurzystki, kelnerów, służących, lekarzy, ...larzy, fotografów, nauczycieli muzyki, języków, szermierki itd. itd.

Ale mnie? Czy utrzymają? Pieniądze w... nie pozostają u mnie, przepływają tylko p... moje ręce.

* * *

Czy oni dla mnie pracują? Każda pani ... dziła się po to, by pracowało dla niej stu ...czyzn. I oni rzeczywiście pracują. Już taki porządek świata. Kto nie chce tego uznać, ...burzy się przeciwko całemu porządkowi św...

* * *

Prawdziwa kobieta nigdy nie rozpoczyna żadnej rzeczy i nigdy jej nie kończy.

Naprzykład: prawdziwa kobieta przycho... zbyt późno do teatru i opuszcza sama ... jeden dzień wcześniej, aniżeli mąż miał z... ją wyrzucić.

* * *

Czy kobieta niema dobrej pamięci? To ... prawda. Kobieta sobie tylko nie może przyp... mnieć niektórych rzeczy. Nie przypomina s... książki, którą czytała, sztuki teatralnej, którą ... działa, pieniędzy, które wydała, sukni, kt... zdjęła, listu, który napisała itd. Kobieta bowie... żyje wyłącznie w teraźniejszości, w dniu dzi... szym. I to jest wyjaśnieniem jej genjalnej ... dości i jej genjalnej... głupoty.

(Tłumaczył B. R.)

Łza zabija niezliczone miljony mikrobów.

Dr. Aleksander Fleming, lekarz szpi... tala Saint-Mary w Londynie dowiódł, jedna łza ludzka wlana do naczynia ... miljonem najróżniejszych mikrobów, ... bija je natychmiastowo. Przyczyną ... właściwości łez jest podobno pewna s... stancja chemiczna, którą zawierają ... której żaden mikrob oprzeć się nie m...

Najdziwniejszym jest jednak fakt, ... substancja ta nie traci nigdy swej s... skutkiem czego tą samą dozą zniszcz... można niezliczone miljony mikrobów.

Dr. Fleming utrzymuje również, ... substancję powyższą znajdujemy w c... łym naszym organiźmie, dzięki czemu t... ko jesteśmy tak odporni na miljardow... armje mikrobów, które nas otaczają ... każdej chwili dnia i nocy.

W obronie więc przeciw tej plag... niewidzialnych wrogów — oszczędzajmy łzy!

ETIENNE LATOUR.

Kamień derwisza.

Sułtan był już bardzo stary. Znów noc bezsenną. Strzykało mu coś w krzyżu, a kaszel dusił nieznośnie.

Niewolnica Szecherezada, która wiele lat temu już skończyła swą ostatnią powieść z „Tysiąca i jednej nocy", czuła się również źle. Kaszel ją dusił i wszelkie bóle trapiły. Jednakże umiała ona nieraz jeszcze spędzić troskę z oblicza sułtana piękną opowieścią.

Zakasławszy tedy, rzekła:

— Jeżeli potężny władca rozkaże, sługa jego opowie mu nową bajkę.

A sułtan mruknął:

— Powiedz Szecherezado, powiedz.. może prędzej usnę.

I Szecherezada zaczęła. Opowieść o kamieniu dervisza.

W mieście Balrorze, które zwią także Bassorą, panował przed laty sułtan potężny i mądry. A miał syna jedynaka, który się zwał Sidi Ben Bibi i kończył nauki wśród grona największych mędrców.

Sidi Ben Bibi chciwy był wiedzy i uczył się pilnie, ale gdy zmężniał i wyrósł, ślecząc nad mądrością Al-Koranu, tęsknym wzrokiem spoglądać począł przez okno pałacu do ogrodu.

W ogrodzie tym chadzały po ścieżce trzy dziewice, najpiękniejsze klejnoty ze skarbca wielkiego wezyra, trzy jego córy: Zefira, Zulejka i Aldobra.

Mędrcy długo myśleli nad tem dziwnem zachowaniem Sidi Ben Bibi i poszli wreszcie do sułtana, aby mu donieść, że syn wypił już dość ze studni mądrości, a teraz pragnie życia.

— Wielki padyszachu — rzekli — trzeba Sidi Ben Bibiemu znaleźć godną sułtankę.

Sułtan uznał słuszność projektu uczonych mędrców. Lecz gdy zapytał syna swego czy serce jego uczyniło wybór, Sidi zakłopotał się okrutnie, albowiem widział trzy dziewice i nie wie, którąby więcej ukochał.

— Jednakże, synu, wypada ci wybrać jedną. A na ten wybór daję ci trzy dni czasu.

Sidi Ben Bibi przez dwa dni spoglądał przez okno pałacu na Zefirę, Zulejkę i Aldobrę, ale wyboru nie uczynił.

Przypominał więc sobie, że w pałacu żył mąż pogobojny, derwisz wędrowny. Do owego derwisza poszedł Sidi i opowiedział mu swój kłopot ciężki.

Derwisz nie zdziwił się, lecz tylko szepnął: — Oj młody, młody! — a potem zapytał:

— Czy córy wezyra codziennie chodzą po ogrodzie? Tedy chodźmy mój synu, a pomożesz przygotować mi kamień probierczy, który odróżni lichy metal od szczerego złota.

Młodzieniec i derwisz poszli do ogrodu. Znaleźli ogromny kamień, który ułożyli na ścieżce.

— Teraz — rzekł derwisz — schowajmy się i czekajmy rezultatu próby.

Była to właśnie chwila kiedy księżniczki udawały się do kąpieli. Szły one nie razem, lecz oddzielnie, z czego derwisz okrutnie się ucieszył.

Pierwsza ukazała się księżniczka Zefira. Biegła ona raczej, nie szła, śmiejąc się i śpiewając. W pewnej chwili księżniczka zrównała się z kamieniem. Nie dostrzegła go, wpadła nań z impetem i omal się nie przewróciła.

— Brzydki kamieniu, co ty tu robisz? A potem, nie zatrzymując się, pobiegła dalej.

Derwisz uczynił grymas i mruknął: „Płochość!".

Lecz już na drodze ukazała się postać Zulejki. Szła ona powoli i posuwiście, trzymając dumnie wzniesioną swą piękną głowę. Nie oglądała się na nikogo, to też nie zauważyła kamienia i omal nie upadła.

Rozgniewała się i głosem, w którym brzmiał gniew tłumiony, rzekła:

— Niegodziwy kamieniu, kto cię tu położył na mojej drodze?

Poszła dalej. A derwisz uczynił grymas mruknął: „Samolubstwo".

Wreszcie ukazała się trzecia księżniczka Aldobra. Szła bez pośpiechu rozglądając się dokoła. Zauważyła kamień i zbliżyła się do niego.

— Biedny kamieniu — rzekła — cóż złego możesz zrobić, leżąc tu na drodze.

I zaczęła z wysiłkiem swemi białemi rączkami spychać kamień z drogi.

Derwisz chwycił młodzieńca za rękę i rzekł:

— Oto masz mój synu godną ciebie sułtankę.

Tu westchnęła Szecherezada, myśląc o dniach swej młodości i czekając aby jak zwykle padyszach wypowiedział swe zdanie i aby pogrążył się wraz z nią w słodkiej, upajającej miłości.

Ale „starość nie radość" — jak powiedział jeden z mędrców wschodu. Padyszach bowiem... oddawna już chrapał.

(Tłumaczył B. R.)

„BUJDA NA RESORACH".

Oto słuszne określenie wszelkich objawień spirytystycznych.

Oszuści dezorjentują nawet ludzi inteligentnych.

o oszukańczych manipulacjach med- spirytystycznych słyszy się bardzo

rzyzwyczailiśmy się już do tego, iż stkie seanse spirytystyczne, które początkowo zdumiewają i wzbudza- nas zainteresowanie dla tajników a pozagrobowego, okazują się pó- sprytnie pomyślanemi sztuczkami ych osobników, którzy podając się edja, próbują wykorzystać naszą wierność.

darzały się nawet takie wypadki, medjum wykonywało rzeczy nie- ałe, później jednak traciło z niewia- ych przyczyn swe fenomenalne wła ości, a nie chcąc tracić źródeł do- u, poczynało dopuszczać się o- tw.

Wynik był oczywiście zupełnie jas- Zaufanie do tego rodzaju ekspery- tów stracili niemal wszyscy miłoś- spirytyzmu i z uśmiechem niewia- rzyjmowali wieści o pojawieniu się ych fenomenalnych medjów.

Spirytyzm, czyli jak go obecnie na- ają parapsychologja jest jeszcze bar młodą nauką. Nie ma ona jeszcze ych poważniejszych podstaw, nie prowadziła dotąd jeszcze ani razu erymentu uwieńczonego pomyślne- ezultatami.

Stąd pochodzi właśnie ta chwiejność konań w tej dziedzinie, stąd wypły- że po kilku nieudanych eksperymen- , ludzie zniechęcają się do tych ba- i seansów, przestają je traktować ażnie i zaczynają nazywać „bujdą esorach".

Przyczyna nieufności, to właśnie ka ilość ludzi, pragnących drogą o- ańczych manipulacji wyzyskać łat- wierność ludzką, podając się za me- Oczywiście wszystkie okoliczności sów sprzyjają im.

Absolutna ciemność w pokoju, w któ- odbywa się seans, nerwowy nastrój biorących udział, surowy zakaz za- nia światła — to wszystko znakomi- ułatwia oszustom ich zadanie.

Znakomity pisarz angielski, autor u powieści kryminalnych, Conan le, który z zapałem oddaje się pasji ytystycznej, urządza u siebie seanse siada jedyne w Anglji laboratorjum ultystyczne, opowiada o ciekawym padku jaki zaobserwował przed kil- miesiącami.

Do domu jego wprowadzono nowe ljum, które posiadało nadzwyczajne ściwości. Postanowiono natychmiast ądzić seans, na który przybyli naj- omitsi spirytyści — uczeni angiel-

Obecni, którzy wiele razy mieli oka- do demaskowania oszustów i trakto- li tę sprawę z punktu widzenia nau- wego, uchodzili za świetnych znaw- w badań metapsychicznych, zasiedli i razem w laboratorjum przy okrąg- łym stoliku, wiążąc swe ręce w łańcuch z rękoma nowego medjum.

Wynik seansu przewyższał wszystko, cokolwiek dokonano w tej dziedzinie.

Obecnym ukazał się duch Byrona, z którym w ciągu godziny toczono rozmowę na temat literatury angielskiej. Ektoplazma (ciało duchowe) wydobywająca się z medjum podczas seansu została przez Conan Doyla sfotografowana i poddana później szczegółowej analizie. Wszystkie dane wskazywały na to, iż medjum jest doprawdy fenomenalnym typem i nikt z poważnych uczonych nie mógł wskazać jakiejś niedokładności.

Po tygodniu seans się powtórzył. Tym razem rozmawiano z Szekspirem.

Niewiadomo, czy przez wadliwy kontakt elektryczny, czy też ktoś zamierzał sprawdzić objawienia medjum — dość, że w czasie seansu nagle zapłonęło światło. I wówczas, ku największemu zdumieniu obecnych, okazało się iż medjum sprytnie manipulowało długiemi sznurkami z cienkiego włosia końskiego.

A więc znów oszustwo. Trudno wobec tego stwierdzić czy parapsychologja jest poważną nauką, czy też blufem. Trudno stwierdzić chociażby z tego powodu, iż teorja stanowczo twierdzi, że zjawiska z życia pozagrobowego są faktami realnymi, podczas gdy praktyka nie ujawniła jeszcze ani jednego dłuższego eksperymentu, zakończonego dodatniemi rezultatami.

Jak jest w istocie — to sprawa zdaje się dalekiej jeszcze przyszłości.

K. S.

Przeszło 2 tysiące osób

zginęło w ciągu roku pod kołami samochodów.

Slepy inwalida wojenny kierowcą automobilowym.

Paryż w listopadzie 1927 r.

Doszło już do tego, że parlament francuski musiał zająć się sprawą wypadków automobilowych.

Referent p. Ch Lambert, streszczając swe długie i pasjonujące wywody oświadczył, że wobec coraz to wzrastającej frenezji szoferów i coraz to większej nieostrożności przechodniów znajdujemy się wprost w obliczu nowej choroby psychicznej, którą nazwał

„epilepsją automobilową".

Ogarnięte są przez nią obie strony: przejeżdżani i przejeżdżający.

Podczas gdy w roku ubiegłym na kolejach francuskich było ogółem 52 wypadki śmiertelne,

w katastrofach samochodowych zginęło 2,100 osób.

(W Ameryce jest o wiele gorzej: tam giną pod kołami aut dziesiątki tysięcy osób).

Uderzającem jest jednak, że gdy w krajach anglosaskich wina dzieli się niemal w równych częściach między szoferów i przechodniów, to we Francji 95 proc wypadków spowodowanych jest przez kierowników aut, przyczem przyczyną jest prawie zawsze

zbyt szybka jazda,

przy karygodnem lekceważeniu najelementarniejszych przepisów ostrożności ze strony poszkodowanych. Zdawałoby się, że jeśli rzeczywiście szoferzy mają jakby mocne postanowienie rozjeżdżania przechodniów, to ci ostatni jakby starali się robić wszystko, aby operację te ułatwić.

Wszelkie przepisy policyjne pozostają martwą literaturą i okazują się bezskutecznemi dla opanowania szału szybkości u jednych, zaś lekkomyślności u drugich. Właściwie niema żadnego radykalnego sposobu zapobieżenia nieszczęściom:

wszystko co się robi, pozostaje w dziedzinie paljatywów.

Na tej smutnej i dość beznadziejnej nucie debata się też zakończyła, wzbudzając niezmierne zainteresowanie nietylko na galerjach wśród publiczności, lecz również i na ławach poselskich.

Ktoś złośliwy zauważył, że więc i w sprawie tak nawet drobnej parlament znowu okazał swą niemoc...

A jednak tylko powierzchowny sąd pozwala na takie postawienie rzeczy. Debata automobilowa w parlamencie francuskim dała przeciwnie, bardzo ciekawą lekcję właśnie... parlamentaryzmu. Pokazała, że jeśli parlament rzeczywiście niezdolny jest do wymyślenia skutecznego sposobu zapobiegania choćby katastrofom samochodowym, to natomiast z wielkiem powodzeniem potrafi wyciągnąć na światło dzienne pewne usterki ustawy automobilowej np. w sposobie wydawania szoferom prawa jazdy.

Okazało się bowiem, że te ostatnie wydawane są naogół zupełnie nieracjonalnie. Poseł Dauthy przytoczył np. fakt, że w jego okręgu

prawo jazdy posiada... inwalida wojenny, ślepy na oba oczy.

Jako instrument kontroli, parlament spełnił więc swoje zadanie dobrze. Nie jego wina, że częstokroć wypaczamy jego charakter i koniecznie chcemy zrobić zeń instrument rządzenia. Najpiękniejsza dziewczyna Francji nie może dać więcej niż to, co posiada. A cóż dopiero parlament!

VICTOR AUBURTIN.

Mózg i serce.

Piękna pani i jej wielbiciel, intelektualista, przedsięwzięli wycieczkę automobilową w góry, z szybkością 80 kilometrów na godzinę.

Wóz pożerał szosę i z rykiem brał wszystkie zakręty. A na każdym zakręcie intelektualista korzystał z okazji, by padać na pierś towarzyszki.

— Powiedz pan szoferowi, żeby jechał prędzej! — rozkazała piękna pani. Po chwili wskazówka szybkości podniosła się do 100, 110, 120 kilometrów.

Małe domki przy drodze zdawały się krzyczeć z przerażenia, a wysokie drzewa załamywać ręce nad głowami.

— Co się stanie, jeśli nastąpi katastrofa? — zapytała piękna pani.

Intelektualista, który skorzystał z okazji, by ostatecznie przylgnąć do piersi swej towarzyszki, uśmiechnął się spokojnie. Był pewien swego szofera.

— Co się stanie, gdyby nastąpiła katastrofa? — odpowiedział. — Ach, piękna, to bardzo proste. Szofer wyleci jak z procy i zwyczajem rzeczy zostanie cudem ocalony. Co się nas tyczy, to utworzymy razem bezkształtną masę. Ach, Beatrzycze, czy mogę ci w tej niebezpiecznej chwili wyznać, że już dawno pragnę gorąco utworzyć z tobą bezkształtną masę. Pomyśl tylko, pochowają nas w jednej trumnie.

I rozmarzonym wzrokiem patrzał na oszalały świat..

— Jakaby to była cudowna śmierć! — wykrzyknął z zachwytem. Ach, niech się to stanie! Trzymając się za ręce stanęlibyśmy przed tronem Najwyższego. W chaosie i miłości święta śmierci, bądź pochwalona i pozdrowiona!

„Krrrkrrrssst!" zaryczał samochód i zatrzymał się raptownie na miejscu, podnosząc tumany kurzu. Wóz, naładowany kamieniami, stał przed nimi na zakręcie.

— Dzięki Bogu. Mogła być ładna historja — mruknął trupio-blady intelektualista ocierając śmiertelny pot, jaki wystąpił mu z przerażenia na czole.

(Tłumaczył B. R.)

RADJO

pociechą w ciężkiem kalectwie.

Aparaty radjowe w Szwecji rozgłosiły po całym kraju wezwanie, nawołujące do składek na zakup takichże aparatów dla niewidomych jako dar gwiazdkowy. Na skutek tych odezw wpłynęło już do komitetu 31.000 kor.

Między ofiarodawcami znajduje się też dr. G. Dahlen, nazywany „Niewidomym Edisonem Szwecji", który utracił wzrok skutkiem wybuchu podczas doświadczeń własnego wynalazku automatycznem oświetleniem latarni morskiej. Dr. Dahlen odznaczony już został za swoje wynalazki nagrodą Nobla. Na cel, o którym mowa, ofiarował wraz ze wymi współpracownikami 40 aparatów radjowych. Wobec ciągłego napływu datków, komitet spodziewa się że będzie mógł na gwiazdkę obdarzyć aparatami radjowemi 300, najstraszniejszem kalectwem dotkniętych, bo niewidomych, obywateli Szwecji w różnych dzielnicach kraju.

ANCISZEK MOLNAR.

Partja szachów.

Dziś obchodzą jubileusz setnego zedstawienia mojej nowej farsy. Zaosiliśmy więc aktorów, dyrektorów, yserów i kilku literatów na skromną ację.

Rano przyniosła mi żona wykaz podziału miejsc przy stole. Narysowała ostokąt i oznaczywszy gości, zaprojektowała, kogo przy nim posadzić.

I tu nastąpił pomiędzy nami następujący djalog:

Ona: Od trzech godzin pracuję nad m wykazem...

Ja: I jeszcześ nie skoczyła..

Ona: Nigdy chyba nie skończę...

(Siadamy, rozkładamy szkic i pochylamy się nad nim oboje jak nad szachownicą).

Ja (po długim namyśle): Ten S. nie może siedzieć obok panny L., gdyż powtarza stale, że ona ma prawą nogę dłuższą od lewej.

Ona: To posadzimy go obok panny

Ja: Wykluczone! Są już partnerami [illegible] plotek, że żyją ze sobą. Może posadzimy pannę M. obok reżysera I.

Ona: Można, ale trzeba uważać, żeby siedział z jej prawej strony, bo wiesz, ona ma lekkiego zeza, a zresztą uroda jej robi wrażenie dobre tylko z prawego profilu.

Ja: Dobrze. A dlaczego ten pisarz B. ma siedzieć obok dyrektora Z.?

Ona: Prosił mnie o to specjalnie. Napisał nową sztukę i chce mu ją opowiedzieć.

Ja: To wykluczone. Dyrektor zaznaczył, że przyjdzie tylko pod warunkiem, że nie będzie obok B. siedział.

Ona: No to posadzimy go obok pani A.

Ja: Rozwiedli się przed dziesięciu laty.

Ona: Wiec obok pani E.

Ja: Niemożliwe. Rozwiedli się przed trzema laty.

Ona: Może obok pani R.?

Ja: Nie można. Chce się z nią ożenić, a na przyszły rok ludzie powiedzą, że myśmy wszystkiemu winni. Ale już wiem, posadzimy go między gorszym profilem panny M. i prawym uchem dyrektora Z., który właśnie na to ucho jest głuchy.

Ona: (patrząc na szachownicę): W takim wypadku będzie siedział vis - a - vis dyrektora C., który się ożenił z jego drugą żoną.

Ja: Postawimy pomiędzy nimi na stole kwiaty, w tej wielkiej okrągłej wazie — nie zobaczą się.

Ona: A my gdzie?

Ja: Muszę siedzieć obok Z. — koniecznie. Przecież on właśnie odradzał mi małżeństwo z tobą, twierdząc, że cię każdy może mieć.

Ona: Przepraszam, obok Z. ja muszę siedzieć. Już ci teraz mogę powiedzieć, że to on właśnie mnie stale przekonywał, że jesteś pijak i neurastenik, że nie powinnam zostać twoją żoną.

Ja: Świetnie, to sadzamy go pomiędzy nami!

Ona: Jeżeli tak — to dla nas wogóle najłatwiej znaleźć miejsca. Myślę, że pomiędzy gośćmi niema chyba jednej osoby, któraby o nas najstraszniejszych rzeczy nie gadała...

Ja: No więc dobrze. Ale teraz, dlaczego pan U. ma siedzieć obok pani R.

Ona: Bo pani R. rozwiodła się z barytonem D., który stracił głos i chce wyjść za tenora F., który głos odzyskał. Pan U. jest impressario tenora F. i pani R. chce go bliżej poznać, ażeby jej pomógł w wykonaniu planu. Tylko, że jest jedna trudność.

Ja: Jaka?

Ona: Impressario U. chce się pozbyć żony i chce ją wydać właśnie za tenora F. Wątpię więc, czy zechce mu polecić inną kobietę.

Ja (rozpatrując długo szkic): Tu wogóle jest jeszcze dużo błędów. Wiesz to strasznie trudna partja szachów.

Ona: Ale ja mam rozwiązanie...

Ja: ???

Ona: Mamy czterdziestu trzech gości. Najbardziej taktownem będzie posadzenie ich oddzielnie przy czterdziestu trzech stolikach.

Ja Wcale nieźle.

Ona: Oczywiście w czterdziestu trzech pokojach. W każdym pokoju jeden stolik.

Ja: Znakomicie.

Ona: A gdyby tak można jeszcze rozmieścić te czterdzieści trzy stoliki w czterdziestu trzech domach — toby już było idealnie.

Ja: A my?

Ona: My — pójdziemy do restauracji... Oto rozwiązanie partji szachów.

Tłumaczył B. R.

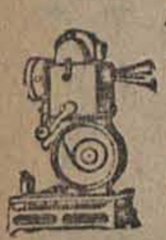
KTO CHCE

Tanio i na dogodnych warunkach nabyć pojedyńcze oraz kompletne urządzenia niechaj się uda do znanej firmy I. M. TEKKELTAUB (zał. od 1882 r.)

12 NARUTOWICZA 12 w podwórzu Tel. 34—18

Wielki wybór — Własny wyrób — Długoletnia gwarancja!

MEBLE



NA DOGODNYCH WARUNKACH! — **APARATY FOTOGRAFICZNE i KINEMATOGRAFICZNE**

oraz wszelkie przybory poleca

J. MORGENSTERN ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 47 (róg Zielonej) **TEL. 20-63.**



Wypożyczalnia filmów kinematograficznych. Wywoływanie filmów kinematograficznych oraz wykonywanie prac fotograficznych. Wszelkich informacji udziela się chętnie.

SZALE — **NA GWIAZDKĘ!** — **CHUSTKI**

oraz wszelkie materjały jedwabne na palta, suknie i t. p. po cenach wyjątkowo niskich

poleca **JEDWABNA MANUFAKTURA**

BERNARD DOBRZYNSKI S-cy.

Łódź, Piotrkowska 10, tel. 18-84.

Najmodniejsze Lampy



własnego wyrobu gwarantowane za szyaty bronz poleca na dogodnych warunkach

Sz. P. Szmalewicz

Południowa 8 tel. 64-39.

Przyjmuję wszelkiego rodzaju reperacje i przeróbki. Elektrotechniczne materjały po b. niskich cenach Wielki wybór lampek kieszonkowych.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku.

Piotrkowska 294, tel. 22-84 (przy przystanku tram. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty

W niedziele i święta do godz 2 po poł

Miód pszczelny

smaczny deser wyborowy ..., czysty pod gwarancją z własnej i jedynej największej galicyjskiej pasieki 5 kg. 15.50 zł., 10 kg. 29 zł., 20 kg. 55 zł wraz z naczyniami wysyła za pobraniem

---

Pamiętajcie, że

Śniegowce i kalosze

do naprawy drogą elektrycznej wulkanizacji

przyjmują następujące firmy:

H. Gutman, Narutowicza Nr. 9

L. Joab, Nowomiejska 5

G. Cwajghaft, Rzgowska Nr. 1

W ZGIERZU:

Sklep komis. „ORZEŁ", Walman i Wolf, Piłsudskiego Nr. 19

W PABJANICACH

Pracownia obuwia W Korona, Zamkowa Nr. 16.

Dr. S. Bogusławski

leczy naturalną bezlekarstwową metodą kręgarstwa choroby: nerwowe (astma) przemiana materji reumatyzm) i kobiece

Przyjmuje od 4—7 wiecz.

Piotrkowska 85. front III p.

Dwa pokoje

z wszelkiem wygodami elegancko umeblowane z wykwintnem utrzymaniem od 1 stycznia do wynajęcia. Wysoki parter, front nadaje się również na eleg lokal biurowy. Oferty pod „Centrum". 11



Wracasz od pracy wyczerpany

i z tem zniechęcającem przeświadczeniem, iż nazajutrz czeka Cię takiż wysiłek.

I zadajesz sobie pytanie: „Czy będę w stanie pracować tak długo? Czy też siły moje wyczerpią się przed czasem i stanę się bezużytecznym, jak stary rupieć?" Odpowiedź: dobre odżywianie, sen, świeże powietrze.

Kwestja świeżego powietrza i snu należą do was. Co się zaś tyczy odżywiania, pozwólcie sobie pomódz.

Jeśli organizm, wyczerpany wysiłkiem, chce utrzymać swą elastyczność i zdolności twórcze, koniecznie wymaga rzeczy bardziej pożywnych i łatwiej przyswajanych, niż zwykłe pokarmy. Takim zaś pożywieniem jest właśnie Ovomaltine.

Spożywając filiżankę Ovomaltine'y rano na pierwsze śniadanie, przetrwamy bez zmęczenia całodzienną pracę. Wieczorem filiżanka Ovomaltine'y wyrówna szybko nadwerężone siły i zapewni wam sen spokojny i wzmacniający.



Filiżanka

OVOMALTINE'y

również i Ciebie wzmocni.

Żądać wszędzie.

Dr. A. WANDER S. A. BERN (Szwajcarja).



---

tel. 60-02 — **„MAGAZYN MEBLI"** — Narutowicza 45

Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych gabinetów, salonów, kuchni meble klubowe biurowe żyrandole ample obrazy i t. p. — jak również przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury

ZARZĄD.

tel. 60-02 — tel. 60-02

DR. **W. DUTKIEWICZ**

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 9—11 i 5—7

Piotrkowska 50

Dr med **M. GLAZER**

ul. Zielona № 6

Telefon 45-49

Chor. skórne i weneryczne.

Przyjm od 8—9½, 12—2 i od 7—8 w

Dr. Grosglik

Choroby skórne i weneryczne

Instytut Röntgeno-leczniczy i światłoleczniczy.

Lampa kwarcowa

Aleja Kościuszki 27

Tel 51-78

Przyjmuje od 4—7

Dr. med. **BRAUN**

Południowa № 23 tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem. (Lampa kwarcowa

przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 p.p

Dr. med. **Lubicz**

Cegielniana 43 Tel. 41-32.

Choroby skórne weneryczne moczopłciowe. Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.

Doktór **L. Prybulski**

Zawadzka № 1

Telefon № 25-38

Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe leczenie światłem) Lampa kwarcowa promieniami Röntgena,

Przyjm. od 9-2 i 5-8

Dla pań od 4 - 6.

Oddzielna poczekalni.

Dr. med. **L. PIKIELNY**

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 4—7

NAWROT 8.

Telefon 19-90.

Lekarz-dentysta **F. Horowicz**

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz 2—7 wiecz

---

Doktór **P. KLINGER**

Piotrkowska 51 II p. fr.

Choroby weneryczne, skórne i włosów

Przyjmuje od 9—12 i 5—8.

Panie od 4—5

W niedziele i święta od 10—12

Dr. med. **S. KANTOR**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów

Gabinet Röntgena światło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144

róg Ewangielickiej

Tel. 29-45.

Przyjmuje od 8-2 i 5-8 Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

---

Dr. ANNA **ROSENBERG**

choroby skórne i kosmetyka lekarska

ul. Konstantynowska 48

choroby włosów, skóry, usuwanie włosów elektrokuagulacją. Diatermia Lampa kwarcowa Sollux

przyjmuje od 3 - 5

Doktór **W. Łagunowski**

Choroby skórne weneryczne moczopłciowe

Gdańska 42.

Przyjmuje od 9 do 10½ i od 1—2.45 pp i od 8-9 wiecz.

Doktór **H. Wołkowyski**

Zachodnia № 57, (Cegielniana 19)

Choroby skórne weneryczne Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od 1 do 2-ej i od godz 4—8

W niedzielę i święta od 11 - 1.

Dla Pań od godz. 4—5 oddzielna poczekalnia tel. 37-70

Dr. med. **J. Silberstrom**

Zielona 11

Choroby skórne i weneryczne

Usuwanie szpecących włosów elektrolizą

Przyjmuje od 3—6 i 7.30—9

Niedziela 9—1

Dr. HELLER

Choroby skórne i weneryczne przeprowadził się na ul.

Nawrot 2

do 10 r. 1—2 i 4—8

dla pań spec. od 4 - 5

dla niezamożnych ceny lecznic.

Lek - Dentysta **B. Markus-Nusbaumowa**

przyjmuje w godz. 4—7. Piotrkowska 61, tel. 31-32

Lekarz-dentysta **H. Jankowska-Lifszycowa**

ordynuje od 9—11 i 3—7

Sienkiewicza 18

Lekarz Dentysta **N. Kacenbogen Padwa**

przyjmuje od 10 do 13 i od 16 do 18

Cegielniana 12.

Lekarz Dentysta **Iuljusz Olszaniecki**

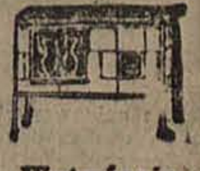
przyjmuje od godz. 11—2 pp. i 7—8 w.

Wyłącznie zab egi chirurgiczne i usuwanie zębów

Cegielniana 57 tel. 61-40.



Żądajcie wszędzie łóżka polowe składane „Palma Patent" za które gwarantujemy na 3 lata. Stale na składzie łóżka metalowe „ amerykańskie „ stoł „ polowe wózki sportowe i krzesełka dziecinne oraz materace wyścielane i miękkie. ul. Północna 24 tel 3-85.



Wytwórnia PIECY i KUCHEN Przenośnych

nagrodzona na wystawie Gospod. Hygienicznej w Łodzi dużym srebrnym medalem

„Koźminek" Główna 51.

Do wynajęcia

1 lub 2 frontowe pokoje skromnie umeblowane dla panów Obejrzeć od 1-szej do 5-ej po poł.

Andrzeja 43, Telefon 64-21.

LAUREATKA

moskiewskiego konserwatorium wznowiła lekcje gry fortepjanowej

Przyjmuje od 10 - 12 i od 2 - 5

Wschodnia 72, m. 19

KRONIKA

GRUDZIEŃ
11
Niedziela

Dziś: Damazego P. W.
Jutro: Aleksandra M.

Wschód słońca 7.33
Zachód o g. 15.25
Wschód ks. g. 18.40
Zachód ks. 9.07
Długość dnia: 7.47
Ubyło dnia: 8.09

Na ołarcie łez.

P. Fichna się pogniewał.

Zarumieniły mu się policzki, łzy stanęły w o-czach, tupie nóżkami i wymachuje piąstkami. Tak się zaperzył, że aż gotów się rozpłakać! Nie trzeba, najdroższy panie, nie trzeba: złość ...kności szkodzi. Pomówimy lepiej spokojnie. Więc: któż to był ten „niedyskretny", który ...a tak skrompromitował w „Pracy" i ten dru-... — „Legjonista"?

Nie mają odwagi podpisać nazwiska, a takie, ...przeproszeniem, głupstwa plotą, że aż istotnie ...kać się chce!

Wytargać chłopaczków za uszy, na kolana ...kącie postawić — niech wiedzą, że lepiej pił-... kopać albo w brudnym nosku dłubać, aniżeli ...oich kolegów partyjnych kompromitować. ...prawdaż, panie Fichna?

Prócz wszystkich pańskich zmartwień ostat-...j doby musi pan jeszcze znosić psie figle nie-...rnych „publicystów" z „Pracy". Współczu-...my, szczerze współczujemy!

Ale, jeżeli już pan, panie mecenasie, z racji ...ego zawodu bierze ich w obronę, to — cze-... ich pan przedtem nie skarci, albo... nie przy-... się sam do winy?!

Kto pisał androny o pensjach członków ma-...stratu? Prawda to, czy — kłamstwo? Prosi-... o odpowiedź!

Co robili pp. Ziemięcki, Wieliński i ...rtal, ...dy Polska była w niewoli, a następnie wal-...yła z wrogami — czy to samo, co p. Woje-...dzki?

Na to też trzeba odpowiedzieć!

Ciężki jest zawód adwokacki, och, ciężki! ...łaszcza, gdy się ma takich klijentów, jak pan, ...nie mecenasie Fichna.

I dlatego radzimy: nie gniewać się, nie pła-...ć, a raczej... zmienić klijentelę!

Póki czas, p. Fichna, póki czas! z.

Zapowiedź odwilży.

Od zachodu ku wschodowi prze suwa się fala ciepła.

Ocieplenie aż do odwilży a w za-...odnich okolicach kraju aż do deszczu ...łącznie przynieść ma nam dzień dzi-...ejszy. Po kilku dniach bezśnieżnego i ...kuczliwego mrozu powitamy zmianę ...gody z radością.

Już wczoraj pogoda w Polsce była ...ozdwojona". Na zachodzie kraju było ...chmurno przy lekkim mrozie. Wscho-...nia część Polski natomiast leżała je-...cze w obszarze nieba niemal bez-...hmurnego, a pogodna noc obniżyła w ...ej temperaturę do — 10 st., a nawet ...—15 st. C.

Na Podhalu i w Tatrach niebo było ...lkowicie zachmurzone, a temperatu-... wynosiła od —6 st. na Hali Gąsie-...cowej, do —4 st. w Zakopanem. ...rak tam pokrywy śnieżnej.

Na dziś PIM przepowiada: Wzrost ...chmurzenia i ocieplenie, posuwające ... dalej ku wschodowi Polski. Na ...chodzie i w środku kraju jeszcze lek-... mróz, lecz na zachodzie wzrost tem-...ratury do odwilży i drobne opady w ...staci śniegu lub nawet deszczu. Sła-... wiatry wschodnie i południowo-...schodnie.

Baczność, rocznik 1907

Kto ma się zgłosić we wtorek.

W dniu dzisiejszym i jutro rejestracja ...czn ka 1907 nie odbywa się.

We wtorek winni się stawić do reje-...racji w lokalu przy ul. Traugutta 10, ...ężczyźni rocznika 1907, zamieszkali w ...rębie 11 komisarjatu policji, o nazwi-...ach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, ...h, I, J, K, L, Ł, M, N, O, P.

Do rejestracji winni się stawić męż-...yźni stale zamieszkali na terenie Ło-...zi, nie posiadający stałego miejsca za-...ieszkania na terenie Rzplitej, a prze-...ywający czasowo w Łodzi w okresie ...d 16 listopada do 23 grudnia, lub też ...rzebywający czasowo w Łodzi, a nie ...mogący zarejestrować się w gminie, w ...tórej stale zamieszkują. (b)

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia

Na rynku panuje już ruch przedświąteczny.

Dwa tygodnie zaledwie dzielą nas od świąt Bożego Narodzenia, a jednak cicho było dotąd i spokojnie.

Nie znać było ożywienia, które zwykle już na miesiąc przed świętami poczynało panować w mieście. Nie było dotąd tego tradycyjnego ruchu przedświątecznego, który rokrocznie rozpoczyna się na rynkach i w halach targowych, nim przenosił się do śródmieścia do sklepów.

Cicho i spokojnie było dotąd, aż wczoraj sezonowi kupcy rozbili już na rynkach swe prowizoryczne namioty.

— Świeczki sprzedaję, prawdziwe stearynowe, na choinki, świeczki!...

— Cacuszka, świecące, błyszczące dla dorosłych i dzieci.

Takie i temu podobne okrzyki panowały wczoraj od rana w halach targowych i na rynkach łódzkich.

Tradycyjny handel przedświąteczny, acz z opóźnieniem, ale już się rozpoczął.

Gromady sprzedawców zachwalają swe towary, drażnią oko blaskiem świecidełek choinkowych. Niektórzy z przechodniów już kupują coś nie coś, a niektórzy szybko przechodzą, prowadząc dzieci za ręce.

Pragnęliby i oni kupić cokolwiek, dzieci wyrywają im się z rąk i „gapią" na te wszystkie cudowności, lecz, niestety — ze skromnych zasiłków trudno pozwolić sobie na podobny luksus. Trzeba zrezygnować z kupna, choć serce się kraje, że nie można dzieciom sprawić pociechy na gwiazdkę.

Na rynkach wyrosły w ciągu dwóch dni zagajniki. Sterty świerków i choinek leżą, czekając na kupców. Ceny narazie są bardzo słone, lecz wobec przybywania coraz to nowych transportów, spodziewać się należy, że ceny spadną conajmniej czterokrotnie.

Ruch przedświąteczny rozpoczął się więc już w dniu wczorajszym. Za kilka dni rozpocznie się również w śródmieściu.

Czy ziszczą się jednak nadzieje kupców — trudno obecnie przewidzieć.

S.

Dnia 8-go grudnia 1927 r. zmarł
ś. † p.

Artur Ryszard Langhoff

którego zgonem jesteśmy do głębi wzruszeni.

Wielkie zalety charakteru i prawdziwie ojcowska troskliwość zmarłego nie pozwolą nam nigdy o Nim zapomnieć.

Personel firmy Bracia Langhoff.

Przygotowania do wyborów.

Miasto zostało podzielone na 199 obwodów.

Komisarjat rządu na m. Łódź dokonał podziału miasta na obwody wyborcze. Obwodów tych będzie 199, jak przy wyborach do rady miejskiej i zajdą tylko niektóre zmiany co do przynależności domów do niektórych obwodów.

Podział miasta na obwody i adresy lokali wyborczych podany zostanie do publicznej wiadomości przez komisarza rządu w czwartek 15 b. m.

Co się tyczy składu osobowego obwodowych komisji wyborczych to przewodniczącego i zastępcę mianuje przewodniczący okręgowej komisji wyborczej, jednego członka komisji i zastępcę mianuje komisarz rządu, a trzech członków i trzech zastępców wybiera rada miejska.

Członkowie obwodowych komisji wyborczych pracują honorowo bez wynagrodzenia a jedynie w wyjątkowych okolicznościach, gdy członek komisji straci wskutek tej pracy swój zarobek, wynagrodzenie może mu przyznać ministerstwo spraw wewnętrznych.

Mianowani członkowie komisji nie mogą uchylić się bez bardzo poważnej przyczyny od spełnienia swego obowiązku pod groźbą kary pieniężnej, która również stosowana będzie wobec tych członków komisji, którzy z nieusprawiedliwionych przyczyn nie przybędą do pracy któregoś dnia. (b).

Gwiazdka dla bezrobotnych.

Uchwała rady miasta Piotrkowa

W dniu wczorajszym rada miejska Piotrkowa przyjęła na swem posiedzeniu konkretną uchwałę w sprawie zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki wysokości 100 tysięcy zł. na pomoc doraźną dla bezrobotnych, przyczem z sumy tej 10.000 zł. przeznaczone zostanie na urządzenie gwiazdki dla bezrobotnych. (p)

O krematorjum w Łodzi.

Postulaty stow. wolnomyślicieli polskich.

W roku 1921 uchwaliła rada miejska założyć cmentarz dla bezwyznaniowców i wybudować krematorjum, jednak poprzednia rada miejska uchwały tej nie wprowadziła w życie.

Obecnie nowoobrany zarząd stowarzyszenia wolnomyślicieli postanowił wszcząć kroki, w celu zrealizowania tej uchwały.

Nowy zarząd ukonstytuował się jak następuje: Jan Haneman — prezes, Czesław Bajer — wiceprezes, Stefan Kiryluk — sekretarz, dr. Czesław Zylberzweig — skarbnik, Teodor Szulc — gospodarz, pp. Bitner, Gincberg, Martynowski, Morawski, Pacanowska, Rutkowski, Sieradzki, Skrzek i Zys — członkowie.

Na dzień 6 stycznia zwołują wolnomyśliciele wielki wiec, na którym omawiane będą postulaty wolnomyślicieli wobec nowych władz miejskich, a więc: obsadzenie świeckiemi siłami szpitali, ochronek, szkół i t. p. (b)

Wyjaśnienie.

P. Josek Kasztelaniec, zamieszkały przy ul. Szkolnej 8, prosi nas o zaznaczenie, że nazwisko jego figurowało na liście aresztowanych członków komitetu K. P. P. przez nieporozumienie.

Aresztowanie jego nastąpiło zupełnie przypadkowo i po jednodniowem śledztwie został on natychmiast zwolniony.

Dyżury w aptekach.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (b).

Na froncie bezrobocia

sytuacja bez zmiany.

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi, Łódź: powiaty: łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński) w dniu 10. 12. 1927 r. było zarejestrowanych 20.843 bezrobotnych, w tym w samej Łodzi 15.301, w Pabjanicach 1.394, w Zduńskiej Woli 506, w Zgierzu 2034, w Tomaszowie Maz. 1.219, w Konstantynowie 233, w Aleksanrowie 61, w Rudzie Pabjonickiej 95.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 9002 bezrobotnych, w tym 4398 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia i 4604 bezrobotnych zasiłki doraźne ze skarbu państwa.

W samej Łodzi pobierało 6115 bezrobotnych zasiłki, z czego 3061 z funduszu bezrobocia i 3054 ze skarbu państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 1367 bezrobotnych, w tym ustawowych 246 i doraźnych 1121.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 331 bezrobotnych, otrzymało pracę 731, wysłano do pracy 77. Urząd rozporządza 67 wolnemi miejscami dla robotników różnych zawodów.

6-ciu bezrobotnych w ciągu ubiegłego tygodnia otrzymało zaświadczenia na ulgowe przejazdy kolejami państwowemi.

Gdzie jesteś, synku?

Zrozpaczony ojciec szuka swego syna.

W dniu wczorajszym do redakcji naszej zgłosił się p. Hendel Waciarz, zamieszkały przy ul. Brzezińskiej 14. Opowiadał nam, iż 15-letni syn jego Szyja, uczeń kursów dokształcających, w dniu 7 grudnia wyszedł z domu i dotąd nie powrócił.

Wszelkie poszukiwania były dotąd bezskuteczne. Zrozpaczony ojciec prosi by ktokolwiek, kto mógłby udzielić mu informacji o synie, dał znać jaknajrychlej do domu przy ul. Brzezińskiej 14.

Urzędnicy miejscy otrzymają 13 pensję

Wczorajsze uchwały prezydjum magistratu.

Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Ziemieckiego posiedzenie prezydjum magistratu z udziałem przedstawicieli związków zawodowych pracowników miejskich, poświęcone sprawie trzynastej pensji. Finansowe kwestje związane ze sprawą trzynastej pensji, zreferowali wiceprezydenci pp.: dr. Wieliński oraz Rapalski, poczem opinje swoje na ten temat wyłuszczali przedstawiciele pracowników miejskich.

W toku dyskusji uzgodniono szereg punktów i w zakończeniu konferencji wiceprezydent dr. Wieliński w imieniu prezydjum magistratu sprecyzował stanowisko władz miejskich w sposób następujący:

Pracownicy stali, kontraktowi i etatowi otrzymają trzynastą pensję w wysokości jednomiesięcznych poborów, robotnicy sezonowi dwutygodniowy zarobek za każdy przepracowany miesiąc, pracownikom zaś gazowni, uwzględniając ich wyjątkowo ciężką pracę, magistrat gotów jest wypłacić gratyfikacje w wysokości 100 proc. (dotychczas otrzymywali oni 50—60 proc.).

Magistrat zastrzegł się jednak, że ze względu na chwilowe trudności finansowe, trzynastą pensję wypłaci ewentualnie w dwuch ratach.

Ostateczne decyzję zapadną na wtorkowem posiedzeniu prezydjum magistratu, poczem zapadnie uchwała rady miejskiej na posiedzeniu czwartkowem.

Zatarg z tramwajarzami zlikwidowany

Późnym wieczorem odbyło się wczoraj zebranie pracowników tramwajów, zwołane w celu zajęcia stanowiska wobec propozycji zarządu K. E. Ł.

Członek zarządu zreferował przebieg całej akcji, dzięki której dyrekcja ustąpiła z zajętego poprzednio nieprzejednanego stanowiska i zaproponowała gratyfikację w wysokości 10-dniowego zasadniczego zarobku odrzucając jednak żądanie zniesienia klasyfikacji.

Referent wskazał na energiczną interwencję prezydenta Ziemieckiego, na cześć którego zebrani wznieśli okrzyk „Niech żyje".

Po dłuższej dyskusji uchwalono przyjąć gratyfikację w myśl propozycji zarządu K. E. Ł. a sprawę klasyfikacji odroczyć nie rezygnując ze słusznych swych żądań.

W ten sposób zatarg na tramwajach został zlikwidowany, a zapowiedziany strejk protestacyjny odwołany. (b).

Zmiany w magistraci[e]

Wypowiedzenie umowy architektowi Lisowskiemu.

Jak się dowiadujemy wydział budownictwa magistratu zamierza w najbliższym czasie przystąpić do zasadniczej reorganizacji pracy. W związku z tem już na najbliższem posiedzeniu magistratu ławnik Izdebski wystąpi z wnioskiem o wypowiedzenie umowy architektowi Lisowskiemu, a to z tego względu, że nie może w jednym ręku spoczywać nadzór i prowadzenie robót budowlanych.

Poprzednia umowa magistratu z inż. Lisowskim brzmiała w ten sposób, że był on równocześnie kierownikiem oddziału architektury i kierownikiem robót. Chodzi o to, by pozostawić go tylko na stanowisku kierownika robót usuwając równocześnie ze stanowiska kierownika wydziału architektury.

Prócz tego ławnik Izdebski zamierza w dniach najbliższych przeprowadzić dokładną lustrację warsztatów miejskich. Lustracja ta pozostaje w związku z tem, że magistrat postanowił rozszerzyć zakres robót, wykonywanych przez warsztaty swe w ten sposób, ażeby wszelkie potrzebne mu roboty były wykonywane tylko we własnym zakresie, nie zaś powierzane przedsiębiorcom prywatnym. (p).

ZE ZW. LEGJONISTÓW.

Zarząd oddziału zw. legjonistów w Łodzi zawiadamia swych członków, że walne zebranie, które miało się odbyć dnia 11 b. m. zostaje odłożone do dnia 18. 12. 1927 r. godz. 10 w pierwszym terminie, o godz. 11 w drugim terminie z tym samym porządkiem dziennym.

FRANBOLI".

Znana warszawska fabryka czekolady i cukrów „Franboli" otwiera w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 96 w pałacu Siemensa własną filję fabryczną. Poświęcenia pięknego nowego lokalu, urządzonego z wyjątkowym komfortem i stanowiącego prawdziwą bombonierkę wykwintu i dobrego smaku, dokona dziś, dnia 1' b. m. o godz. 11-ej przed południem ks. prałat W. Małczyński.

Filja łódzka „Franboli" posiadać będzie na składzie zawsze świeże cukry, marcepany, czekolady i pierniki. Niezwykłą atrakcją dla naszej publiczności stanowić będzie zainstalowany aparat włoski „La Pavoni", z którego wydawana będzie w filiżankach kawa mocca, czekolada, kakao po niebywale niskiej cenie 50 gr.

Będzie to więc nowy rodzaj lokalu, które zagranicą cieszą się olbrzymiem powodzeniem, brak którego odczuwa się w Łodzi.

Sklep otwarty będzie od 9-ej do 11-ej wiecz. jak również i w święta.

Nowej placówce życzymy powodzenia.

Niezbadane tajemnice liczników

studjować ma specjalna komisja techniczna.

Nasz konsekwentny odpór, stawiany licznikom, nie pozostał bez następstw. Przez szereg miesięcy wykazywaliśmy na tem miejscu zarówno zasadn. wady systemu licznikowego, jak i techniczne niedomagania tego tajemniczego aparatu.

I jeśli jeszcze pora nie nadeszła na zasadnicze przekreślenie przez władze, kontrolujące działalność spółki akcyjnej „Pasta", pomysłu licznikowego — to jednak władze te przystąpiły już do zbadania technicznych niedomagań, do poddania rewizji centrali licznikowej.

Oto wczoraj minister poczt i telegrafów powołał specjalną komisję dla zbadania i funkcjonowania liczników. W skład komisji weszli inż. J. Żółtowski, inż. B. Jakubowski i inż. Jachimowski. Ponoć komisja otrzymała instrukcję rozpoczęcia natychmiast swych badań i przedłożenia sprawozdania z odpowiedniemi wnioskami, z których p. minister wysnuje decyzję.

Skład komisji, złożonej z samych inżynierów świadczy, że punkt ciężkości położony został na stronę techniczną całego problematu. Dobre i to! Mieliśmy bowiem niejednokrotnie sposobność wykazywania na tem miejscu, jak bardzo pod względem technicznym szwankuje instalacja licznikowa w gmachu „Pasty"; wypukiwanie setek rozmów nieodbytych stało się zjawiskiem normalnem: fakt, że liczniki nie zostały poddane kontroli urzędu miar i wag, równieź winien zaważyć na szali; wreszcie wieść, jakoby nie wszystkie aparaty telefoniczne miały swe liczniki, a tylko niektóre, zaś kwartalne obliczenia dokonują się na podstawie „rachunku prawdopodobieństwa"—również winny zainteresować ustanowioną wczoraj komisję.

Z wielkiem zainteresowaniem ogół abonentów oczekiwać będzie sprawozdania tej komisji. Opinja publiczna spodziewa się, że komisja po wszechstronnem zbadaniu technicznej strony zagadnienia dojdzie do wniosku, identycznego z tym który na łamach naszego pisma wciąż wypowiadaliśmy.

Ale choćby ta techniczna ekspertyza nie była dla ogółu abonentów pomyślna to temsamem nie znaczyłoby, że los liczników ma być w dodatnim sensie przesądzony. Prócz bowiem mankamentów technicznych mają liczniki ujemny charakter w znaczeniu gospodarczem i kulturalnem.

Opinja publiczna nigdy nie pogodzi się z tym hamulcem i zawalidrogą, tą przeszkodą w rozwoju telefonji. Nie przestanie też nawoływać:

—Precz z licznikami!

Każdy boi się po swojemu.

Jeden ciemności i śmierci, drugi—kota lub własnego cienia.

Uczucie lęku jest dziwnem i powszechnem zjawiskiem. Spotyka się je u wszystkich narodów, zarówno u dzieci jak i dorosłych.

Dzieci lękają się ciemności, samotności, cienia, zwierząt i t. d. Dorośli boją się swej przyszłości, a nadewszystko boją się śmierci.

Jest zupełnie zrozumiałe, że niecywilizowany, prosty człowiek lęka się straszliwie, gdy padają pioruny podczas burzy. Dodać jednak należy, że podobnego uczucia doznają podczas burzy również inteligentni i wykształceni ludzie.

Uczucie strachu u ludzi jest zupełnie niewytłumaczone. Czem naprzykład objaśnić sobie można fakt, iż Napoleon odczuwał nieopisany lęk przed kotami. Ten odważny, dzielny człowiek, który latami całemi przebywał na polu bitew, uciekał jak małe dziecko, skoro tylko dojrzał kota.

W wielu wypadkach uczucie lęku wpływa w gwałtowny sposób na organizm ludzki, przeważnie na serce. Podczas ostatniego trzęsienia ziemi w Japonji, znaleziono wielu martwych, którzy, posiadając zupełnie zdrowe serce, dostali mimo to ataku pod wpływem strachu.

Mózg ludzki dzieli się na dwie części. Jedna część znajduje się na przodzie czaszki i jest skupieniem inteligencji i rozumu, druga zaś znajduje się w tyle i skupia w sobie pierwotne, zwierzęce instynkty, a więc również lęk.

Lęk paraliżuje inteligencję i rozum i stąd tak wiele przejawów strachu u ludzi, którzy różnie nań reagują. Niektórzy zgrzytają zębami, krzyczą i piszczą, niektórym podnoszą się włosy na głowie, w faktycznem znaczeniu tego słowa.

Słynna pani Pompadour panicznie obawiała się koni, Katarzyna Wielka nie znosiła światła księżyca. Strindberg odczuwał okropny lęk przed listonoszami.

Są to zjawiska niczem nie uzasadnione i niczem nieumotywowane. Psychologja określa to w ten sposób, iż lęk zależy od ziałania przedniej lub tylnej części mózgu. Jeśli intensywniej pracuje pierwsza — człowiek jest bohaterem, jeśli druga — okropnym tchórzem.

Ale nawet wówczas gdy jest bohaterem i człowiekiem odważnym, pracuje część tylna mózgu i u człowieka objawiają się różnego rodzaju dziwactwa, nakazujące mu się lękać rzeczy zupełnie nieszkodliwych.

R. F.

Głosowanie przez guzik.

Posłowie mogą nie mieć języka, wystarczy im palec.

Jeżeli są ludzie zatruwający życie członkom izb ustawodawczych żądaniami wykształcenia bodaj początkowego, inteligencji ogólnej, jakiego takiego orjentowania się w sprawach publicznych, to są też inni, dbający o wygodę szanownych ojców narodu.

Głosowanie w izbie, a tu takiemu ojcu zrobił się pypeć na języku, albo też język zkołczał zupełnie po zbyt usilnem przemywaniu napojami wyskokowemi.

Jak tu głosować, kiedy ani be, ani me, ani kukuryku?

Otóż można będzie przy pomocy odpowiedniego przyrządu elektrycznego, przymocowanego do pulpitu, a opatrzonego w trzy guziczki z napisami: „nie", „tak" i „wstrzymuję się".

Przy naciśnięciu guzika wpada do urny kartka z odpowiednim napisem. W ten sposób poseł głosuje palcem.

Przyrząd podobny, wynalazku niejakiego Sawalin'a, złożono do opatentowania w urzędzie patentowym w Warszawie.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

TEATR MIEJSKI.

Dziś trzy przedstawienia. o godz 12 w południe po raz ostatni „Czarodziejska fujarka" dla dzieci.

O godz. 3 i pół (nie o 4-ej) po cenach popularnych „Peer Gynt"

O godz. 8 m. 30 trzeci występ znakomitego artysty. Juljusza Osterwy w jego porywającej kreacji Konrada w „Wyzwoleniu"

Jutro, w poniedziałek. o godz. 7.30 oraz w czwartek o 7.30 przedstawienie związkowe „Wyzwolenia".

TEATR POPULARNY.

Dziś, w niedzielę, o godz. 4.20 po poł. i 8.20 wiecz. powtórzenie wczorajszej premjery „Chłopów" Wł. Reymonta. Dramat w 4-ch aktach 6 obrazach, z ilustracją muzyczną, w inscenizacji Jerzego Zawieyskiego. Reżyserja M. Mieczyńskiego, efektowne dekoracje oraz barwne kostjumy projektu art.-mal. W. Makojnika. W rolach głównych pp. Wernisówna, Madalińska, Bronowska, Biskupska, Mieczyńska, Szafrański, Bolkowski. Kasa czynna od 11 rano do 9 wiecz.

DZISIEJSZY PORANEK SYMFONICZNY.

Dziś odbędzie się o godz. 12-ej w południe poranek symfoniczny z udziałem świetnego pianisty, Zbigniewa Drzewieckiego, który odegra pierwszy raz w Łodzi Debussy'ego Danse sacre i Danse profane oraz Francka Warjacje symfoniczne. Pozatem orkiestra filharmoniczna wykona 4-tą symfonję Czajkowskiego oraz uwerturę do op. „Roi d'Ys" Lalo. Bilety po cenach popularnych sprzedaje kasa Filharmonji.

JUTRZEJSZY KONCERT MISTRZOWSKI.

Jak już podaliśmy, jutro o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się 9-ty abonamentowy koncert mistrzowski, na którym wystąpi pianista o wszechświatowej sławie, Robert Casadesus, i wykona utwory: Scarlatti'ego, Beethovena, Ravela, Debussy'ego, Albeniza i innych. Przyjazd znakomitego artysty, o którym prasa europejska wyraża się z niebywałym zachwytem, wywołał w mieście naszem wielkie zainteresowanie i sala Filharmonji zapełniona będzie doborową publicznością.

— Jak się dowiadujemy, ministerstwa rolnictwa i spraw wewnętrznych rozważają obecnie projekt ustawy o obrocie mlekiem.

— Książę japoński Ri, wyjeżdżając z Warszawy, złożył za pośrednictwem ministerstwa skarbu 1.000 zł. na rzecz funkcjonarjuszy policyjnych w dowód uznania sprawności polskiej służby bezpieczeństwa.

Pierwsze łódzkie targi gwiazdkowe.

Jak należało przypuszczać Targi Gwiazdkowe zyskały sobie popularność w Łodzi. Poza miłym spędzeniem czasu Targi są najtańszem źródłem kupna najrozmaitszych artykułów.

Komitet Targów Gwiazdkowych, które są finansowane przez Towarzystwo Propagandy i Rozwoju Polskiego Przemysłu i Handlu w ciągu bardzo krótkiego czasu przeprowadził gruntowne inwestycje i wiele kapitalnych zmian w hali wystawowej kosztem poważnej sumy 7.000.—zł.

Dzięki temu wielka hala, która do niedawna była bez wszelkich koniecznych udogodnień i instalacji przemieniła się w ciągu tygodnia, dwóch jak pod dotknięciem różdżki czarodziejskiej, we wspaniałą, największą rozmiarami w Łodzi halę wystawową.

Hala ta, pomimo ogromnych rozmiarów jest dobrze opalona, stale przygrywa znakomita orkiestra w zespole, składającym się z 20 muzyków. Restauracja, kioski z winami, miodami firmy Makowskiego z Kruszwicy, dalej wspaniały kiosk firmy „Protos" uzupełniają miłą, ładną a pożyteczną halę Targów.

W celu uprzystępnienia szerokim masom publiczności uczęszczania z dzieć mi na Targi Gwiazdkowe. Komitet Targów wprowadził poprostu niebywałe i niesłychane udogodnienie, że codziennie oprócz niedziel i świąt za wejście do 4 godz. po południu płaci się 20 gr. Po 4-ej po południu na Targach zaczyna się część koncertowa.

Z powodu rozszerzenia terenu kioskowego pozostała połowę całej ilości wolnych stoisk—dyrekcja rozlosowuje między firmami darmo, drugą połowę wolnych stoisk—oddaje dyrekcja w dzierżawę o 50 proc. taniej od cen naznaczonych.

Ukaranie przemysłowców.

Warszawa, 10 grudnia.

Ponieważ niektórzy przemysłowcy ignorują wezwania Komisji Ankietowej i nie składają na czas wyznaczony im kwestjonarjuszy wypełnionych, Komisja Ankietowa widziała się zmuszoną skorzystać z przysługującego jej według ustawy prawa nakładania kar pieniężnych.

Dotąd kary takie nałożone zostały w dwu wypadkach, jednym w branży naftowej, drugi w branży węglowej.

Uczczenie pamięci gen. Bema.

Ku uczczeniu 77-letniej rocznicy śmierci gen. J. Bema bohatera Polski, Węgier i Turcji odbędzie się dzisiaj w niedzielę, dnia 11 b. m. o godz. 5-ej po poł. w sali rady miejskiej, ul. Pomorska nr. 16 pod protektoratem p. wojewody Jaszczołta i d-cy okr. korp. Nr. IV, p. gen. bryg. Małachowskiego uroczysta akademja, na którą zaprasza komitet obywatelski wszystkich, odczuwających podniosłe idee wielkiego polaka.

Na program akademji złożą się: zagajenie przez p. gen. bryg. Olszynę-Wilczyńskiego, d-cę 10 dyw. piech., prelekcja o życiu i czynach gen. Bema wygłoszona przez mjr. artyl. T. Hoszarda, deklamacje artystów teatru miejskiego p.p. J. Morskiej i p. Lisowskiego, produkcje chórów tow. im. „Moniuszki" pod batutą dyr. p. K. Prosnaka. wreszcie państwowe hymny polski, węgierski i turecki w wykonaniu orkiestry 28 p. S. K. pod dyr. por. kpim. J. Lewińskiego.

Na akademję wstęp wolny. Dochód ze sprzedaży odznak, broszur, pocztówek i t. p. przeznaczony jest na rzecz sprowadzenia pośmiertnych szczątków bohatera z Aleppo w Syrji do mauzoleum w Tarnowie.

Żywimy niepłonną nadzieję, iż jeśli o tak szlachetny cel chodzi i tak wielkie idee, to szczupła sala rady miejskiej nie zdoła pomieścić rzeszy chętnych obecnych i uczestniczących w organizowanej akademji.

Posłowie zagraniczni u ministra Knolla.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Poseł Knoll p. o. ministra spraw zagranicznych przyjął ambasadora francuskiego Laroch'a, posła angielskiego Max-Müllera i włoskiego Maioniego.

Telegramy świąteczne

do krewnych i przyjaciół z Ameryce.

Urząd telegraficzny w Łodzi wzorem lat ubiegłych już rozpoczął przyjmowanie zniżkowych telegramów gratulacyjnych — XI — wprowadzonych na okres świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku w obrocie ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej.

Telegramy —XI— można nadawać we wszystkich urzędach pocztowych i telegraficznych do dnia 28 za stosunkowo małą opłatą 9 zł. od telegramu, niezależnie od ilości zawartych w nim słów i miejsca przeznaczenia.

Telegramy —XI— będą z Łodzi do Nowego Jorku zaraz po nadaniu przetelegrafowane przez radjo i zależnie od treści doręczone w dniu 24 wzgl. 31 grudnia.

Zaznacza się, że adres telegramów gratulacyjnych — XI— winien być szczegółowy, jak na listach, zaś treść identyczna z jednym z 30 ustalonych tekstów, a podpis winien być ograniczony do 2-ch słów. Firmy i instytucje mogą umieszczać swe podpisy w pełnem brzmieniu.

Prezent noworoczny dla Kupiectwa.

Ministerstwo skarbu wyda zarządzenie o ulgach podatkowych.

Wobec rozpoczęcia przed paru tygodniami energicznej akcji egzekucyjnej przez łódzkie organa skarbowe w kierunku uzyskania zaległości podatkowych—organizacje kupiectwa łódzkiego podjęły na terenie rządu energiczne zabiegi w kierunku uzyskania ulg podatkowych i ograniczenia rujnujących egzekucji.

W pierwszym rzędzie wysunięto na ostatnich konferencjach z min. skarbu Czechowiczem oraz dyr. departamentu podatkowego w min. skarbu p. Koszko, konieczność stosowania ulg 1 proc. dla hurtowników, którzy nie prowadzą ksiąg handlowych dla udowodnienia hurtowego charakteru swych przedsiębiorstw. Nie mniej ważną sprawę łączącą się z tym postulatem jest konieczność przyznawania przez władze skarbowe tych ulg przy podatku obrotowym za rok 1926.

Jeżeli chodzi o Łódź, to sprawa ta interesuje handel włókienniczy w szczególności zaś tych hurtowników, którzy handlują firankami, kocami chustkami i t. p. wyrobami krajowymi.

Sprawa ta wymaga bezwzględnego uregulowania ponieważ w swoim czasie tej kategorji hurtowników włókienniczych przyznano stawkę 1 procentową podatku obrotowego, następnie jednak władze skarbowe domagały się dopłaty za miniony okres, gdyż ustalono że wyroby te nie są tkaninami co oczywista nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy.

Co się zaś tyczy obchodzącej ogół kupiectwa włókienniczego sprawy egzekucji podatkowych, to naczelnym postulatem jest tutaj konieczność stosowania indywidualnych zawiadamiań płatników o mającej nastąpić egzekucji.

Sprawa ta miała być już kilkakrotnie unormowaną przez władze skarbowe, obecnie jednak musi ona być definitywnie załatwiona, a zawiadamianie poszczególnych płatników o terminach mających się odbyć licytacji musi być przeprowadzane niezależnie od wydawania rozporządzeń w sprawie ustawowych terminów wyznaczających egzekucję.

Opierają się zaś na samych przepisach ustawy należy stosować wobec podatników z pośród podatników ekonomicznie słabych, jaknajdalej idące ulgi a to biorąc pod uwagę stan ekonomiczny poszczególnych przedsiebiorstw.

Na skutek tej energicznej interwencji min. skarbu obiecał wydać w najbliższym czasie, zarządzenia o tych ulgach podatkowych. (p).

Rozporządzenie.

Na podstawie art. 32 Ustawy z dnia 28 lipca 1922 roku o ordynacji wyborczej do Sejmu (Dz. U Rz. P. Nr. 66, poz. 590 z 1922 r.) wzywa się wszystkich właścicieli nieruchomości, położonych w obrębie miasta Łodzi, do złożenia wykazów imiennych osób obojga płc., posiadających czynne prawo wyborcze do Sejmu a zamieszkałych w ich domach.

Każdy właściciel nieruchomości lub zastępca obowiązany jest zgłosić się do Komisarjatu Policji Państwowej, w którego obrębie położona jest jego nieruchomość, w dniu 11-ym grudnia 1927 r. po odbiór właściwych formularzy i złożyć wypełnione formularze z powrotem do tegoż Komisarjatu P. P. za pokwitowaniem najpóźniej w dniu 12 grudnia 1927 roku do godz. 20-ej.

Wykazy powinny być sporządzone ściśle według wskazówek, podanych w formularzach, i złożone w przepisanym czasie.

Właściciele nieruchomości wzgl. ich zastępcy winni niezastosowania się do niniejszego Rozporządzenia, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej z art. 139 Kodeksu Karnego.

Łódź, dnia 9 grudnia 1927 roku.

Prezydent m. Łodzi
(—) Br. Ziemięcki.

Komisarz Rządu na m. Łódź
p. o. (—) J. Strzemiński.

W fotelu i za kulisami.

Wyzwolenie.

Dramat w 3-ch aktach Stanisława Wyspiańskiego

w Teatrze Miejskim.

Czyż nie jest paradoksem, że w mieście, w którem tyle dyrekcji teatralnych kark skręciło, Wyspiański ma świetną tradycję? I czyż nie jest jeszcze większym paradoksem, iż Aleks. Zelwerowicz, który wprowadził po raz pierwszy Wyśpiańskiego na sceny b. Kongresówki stał się jednym z bohaterów skandalu teatralnego w Warszawie, wynikłego właśnie z powodu zlekceważenia dwudziestej rocznicy śmierci wieszcza krakowskiego w Teatrze Narodowym?..

Ale największym bodaj paradoksem, niezrozumiałym dla nikogo—prócz zarządu Towarzystwa Wzajemnej Adoracji, zwanego oficjalnie Polskim Klubem Artystycznym—jest fakt, iż w mieście, w którem w okresie największego ucisku satrapji carskiej, idealista i entuzjasta, Aleksander Zelwerowicz, odważył się na wystawienie „Wesela” i „Klątwy”, w mieście pracy i rewolucyjnego buntu niepodległościowego—prelekcję o Wyśpiańskim wygłasza... p. Tadeusz Czapczyński, urzędnik kuratorjum łódzkiego, nieznany nam zupełnie ze swoich studjów literackich, natomiast rozsławiony przez wspaniałe „zwycięstwa” odnoszone na terenie kuratorjum i trjumfy nad pognębionem nauczycielstwem szkół średnich i powszechnych.

Czyż dyrekcja teatru nie mogła znaleźć odpowiedniejszego prelegenta? Czyż nie byłoby najgodniejszem uczczeniem pamięci wielkiego wieszcza, gdyby Aleksander Zelwerowicz wskrzesił wspaniałe tradycje sceny łódzkiej i przypomniał, jak to wystawiał „Wesele” w roku, w którym krwawy Kaznakow dusił w zarodku każde drgnięcie myśli niepodległościowej.

O Zelworowiczu nikt nie pomyślał; o zasługach jego zapomniano!..

∴

Tak więc przemawia p. Czapczyński. Zaczął swą prelekcję od słów: „W tej chwili, gdy za chwilę”... Mam wrażenie, że gdyby jakiś nauczyciel na lekcji w ten sposób rozpoczął zdanie p. Czapczyński postąpiłby z nim w sposób sobie właściwy. Nie podejrzewam jednak p. Cz. o to, że nie zna języka polskiego. Mam jednak podstawy do sądzenia, że nie jest, „rzeczoznawcą” wyspiańczyzny i, że nie dość starannie przygotował się do „wykładu” przed przedstawicielami władz państwowych, komunalnych, prasy i doborową publicznością premjerową.

Ot, oceniając „lekcję” p. Czapczyńskiego z belferska „postawiłbym” mu trójkę, ale z wielkim, b. wielkim minusem!...

*

Dwadzieścia pięć lat upłynęło od chwili napisania „Wyzwolenia”, a jednak rzecz nie straciła prawie nic na świeżości. Zmienił się tylko nasz stosunek do tego misterjum. Dawniej, przed wojną, szczególniej wzruszały nas i rozpłomieniały sceny, w których poeta głosił bunt przeciwko spółczesnemu sobie społeczeństwu rozgadanemu, rozfilozofowanemu znikczemniałemu i zniewieściałemu. Dziś te momenty mają jeno charakter historyczny, natomiast aktualności nabierają sceny wizyjne, w których poeta proroczemi słowy przez usta Konrada przepowiada nadejście nowej, przyszłej wyzwolonej Polski.

Rozmowy Konrada z Maskami w akcie drugim są jakby wzięte z chwili obecnej, są natchnionem przeczuciem spółczesnych nam nastrojów politycznych, które poeta oczyma duszy widział przed ćwierć wiekiem.

Maski są przedstawicielami wszystkich warstw społeczeństwa, personifikacjami wszystkich nurtujących go idei. Konrad to człowiek, który w swej duszy, jak w soczewce, zbiera nastroje ogółu, szuka „zagubionego” narodu, pragnie znaleźć drogę do jego wyzwolenia przez czyn, a nie ofiarę, nie poświęcenie, nie pokorę, jak głosiła poezja grobów, poezja romantyczna z jej hasłami mesjanistycznemi.

W rozmowie z Maskami Konrad odnajduje siebie i swoje cele. Maski kłamią! Deklamują frazesy o Polsce, która ma być jakimś ideałem nie z tego świata. One tej przyszłości Polski nie czują i nie rozumieją, natomiast już na niej spekulują.

Jak sobie Konrad wyobraża Polskę?

Naród polski ma być taki sam jak inne? Nie szukajmy w nim ideału, „chrystusowości” i posłannictwa dziejowego w celu odkupienia win znikczemniałego wszechświata dla cudzego „zysku i wyzysku”. Należy „być i trwać”, a nie bezpłodnie gadać i gadać! Zamknąć im gęby, choćby przez wprowadzenie cenzury! Wszystko jedno, kto do jakiego stronnictwa należy. Łobuzów, oszustów precz odgonić i nie robić z tego dramatu, bo każdy naród ma przestępców! Ale trzeba działać, pracować! I wypędzić do podziemi grobowcowych widma wielkiej poezji, która narodowi zasłaniała rzeczywistość! Należy się przedewszystkiem wyzwolić z tyranji przeszłości i tyranji rozpłakanej poezji!

Wyspiański był poetą czynu. Nie chodziło mu o wywoływanie wzruszenia, jak romantykom, lecz o zagrzewanie do buntu. Rzucał w strupieszałe otoczenie hasła, które były zarzewiem rewolucji. I modlił się o człowieka, który — mimo apatji i obojętności ogółu dla sprawy narodowej obudzi potęgą i pięknością poetyckiego słowa drzemiące w narodzie siły podziemne i wyzwoli go z kajdan niewoli i władztwa grobów.

Czyż Wyspiański nie wyprorokował w natchnionej, potężnej wizji poetyckiej Piłsudskiego? Czyż djalogi Konrada z Maskami nie przypominają treścią enuncjacji, jakie w swoim czasie ogłaszał Piłsudski o ludziach i czasach, faktach i celach!... Czyż fałszywe, obłudne Maski, węszące każdy krok Konrada i, starające mu się wgryźć w każdą komórkę mózgu, nie nasuwają pewnych aktualnych porównań?...

Historycy literatury, którzy gotowi są całe tomy pisać o najdrobniejszym wierszyku krakowskiego wieszcza, dobrzeby się piśmiennictwu polskiemu zasłużyli, gdyby — nad tą ogólnikowo przezemnie poruszoną sprawą — przeprowadzili głębsze badania.

**

P. Juljusz Osterwa był Konradem. Chyba o takim Konradzie śnił poeta! Była to kreacja genjalna, tak genjalna, jak „Wyzwolenie”. Artysta wstrząsał i wzruszał! Był wielki w swej prostocie i potężny w szczerości i bezpośredniości odtwórczej! Nie grał, ani nie deklamował — on przeżywał wespół z poetę bóle, które szarpały mu pierś i sen spędzały z powiek!

Mocne akcenty dramatyczne miała p. Horecka (Muza). Przepięknie deklamowała, a cudowny ustęp: „Ktokolwiek jesteś w polskiej ziemi”, jeden z najpiękniejszych w poezji polskiej, znalazł w niej godną interpretatorkę.

Ślicznie też zagrała Wróżkę p. Dziewońska. Godzi się jeszcze wymienić pp. Lisowskiego (Genjusz) i Kijowskiego (Prymas).

Reszta zespołu — bardzo słaba. Akt drugi, najważniejszy, wypadł zupełnie blado. Niektóre Maski robiły wrażenie początkujących adeptów na trzeciorzędnej scenie. Zresztą, z Osterwą nie każdy może prowadzić djalog. Bo czasem można odnieść wrażenie, że to Guliwer znalazł się wśród liliputów...

P. Szpakiewicz włożył ogrom pracy w wystawienie dramatu. Jeśli niezawsze była tak owocna, jak na to zasługiwała, jest to raczej wina surowego jeszcze materjału aktorskiego.

W. POLAK.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
11 grudnia 1927

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
11 grudnia 1927

Pożyczka amerykańska wzmacnia naszą pozycję w Genewie.

Przypominamy sobie kampanję prof. Krzyżanowskiego z Krakowa, propagującego w okresie dyskusji pożyczkowej ideę pożyczki emitowanej pod auspicjami Ligi narodów. W przeciwieństwie do tej koncepcji „Republika" stała na gruncie pożyczki bankierskiej. Chociaż zdawaliśmy sobie dobrze sprawę, iż idea kredytu gwarantowanego przez Ligę narodów zostanie życzliwiej przyjęta przez pewne potężne grupy finansjery międzynarodowej, aniżeli kredytu bankierskiego, tem niemniej ze względu na polityczny interes Polski podkreślaliśmy konieczność bezpośredniego kontaktu z pewnemi potężnemi grupami bankierskiemi.

Każdy dzień przynosi potwierdzenie słuszności naszej koncepcji. Jak niedawno pisaliśmy zarówno gubernator Banku Anglji Montagu Norman, jak prezydent Reichsbanku dr. Schacht przeciwstawiali się koncepcji pożyczki bankierskiej.

Cel zupełnie jasny. W. Brytanja, dzięki swym dominującym wpływom w Lidze posiadałaby w stosunku do Polski, jeszcze jedną sprężynę, któraby niezawodnie naciskała przy posunięciach swych w grze politycznej na Bliskim Wschodzie. Również dr. Stresemann, odgrywający w Genewie rolę niepośiednią, byłby bardzo zadowolony, gdyby miał głos w sprawach międzynarodowego kredytu dla Polski.

O tem musimy pamiętać, zwłaszcza w chwili, kiedy na gruncie genewskim ważą się losy sprawy polsko-litewskiej. Nie do pozazdroszczenia byłaby rola naszej delegacji na sesję Ligi narodów, gdyby do arsenału „argumentów", używanych w poufnych konferencjach przedstawicieli wielkich mocarstw z naszą delegacją można było w pewnej chwili przejść na temat bojkotu kredytowego. Gdyby zamiast Deweya siedział w Banku Polskim wysoki komisarz Ligi narodów wystarczyłaby odmowa kontr-asygnacji dyspozycji sum, pochodzących z pożyczki, aby wywrzeć potężny nacisk na nasze stanowisko w sprawie litewskiej. Oczywiście, skoro pieniądze są w kasach Banku polskiego, możnaby niemi dysponować, pomimo protestu nadzorcy z ramienia Ligi; jednoznacznemby jednak to było z wypisaniem wyroku śmierci dla naszego kredytu międzynarodowego. Za sumę 70 mil. dolarów czy też inną nie moglibyśmy decydować w najbardziej, dla nas zasadniczych problemach politycznych.

Dobrze więc się stało, iż nie weszliśmy na zawodną, choć może wygodną drogę pożyczki, gwarantowanej przez Ligę narodów. Przy pertraktacjach pożyczkowych rząd wykazał wyjątkowo trafne wyczucie sytuacji i nie uległ namowom, dyktowanym zresztą najlepszymi chęciami. Za kredyt nie potrzebujemy płacić żadnemi koncesjami politycznemi.

Bez względu na wynik rozstrzygnięcia zatargu polsko-litewskiego pewnem jest, iż w Genewie nie użyto żadnego nacisku kredytowego, dla wywarcia nacisku na stanowisko naszej delegacji.

Dr. LESZEK KIRKIEN.

DZIAŁALNOŚĆ SYNDYKATU HUT żelaznych ma być rozszerzona. Nad zagadnieniem tem pracuje specjalna komisja, stworzona na ostatniem zgromadzeniu syndykatu. W szczególności chodzi o sprawę przejęcia przez syndykat funkcji eksportowych. Komisja bada obecnie życzenia poszczególnych członków syndykatu. Prace jej mają być niebawem zakończone.

W notesku businessmana.

Łódź, 11 grudnia.

RADA BANKU POLSKIEGO zatwierdziła budżet wydatków na rok 1928 (w wydatkach osobowych sumę 24 milj. zł. wobec 20 milj. zł. w roku bież. i w wydatkach rzeczowych 3.5 milj. zł. wobec 2 milj. w r. b.); ustalono otwarcie nowych zastępstw w Gorlicach, Limanowej i Skarżysku-Kamiennej, Tarnowskich Górach, Zaleszczykach i Żninie; obniżono o 1 proc. stawki dyskontowe dla weksli zagranicznych w zależności od stopy dyskontowej danego kraju; dopuszczono do zastawu następujące papiery: 4-proc. konwersyjne złotowe listy zastawne Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, 8-proc. pożyczkę stoł. miasta Poznania i 10-proc. złotowe listy zastawne Towarzystwa Kredytowego m. Radomia; ustalono stawki za przechowanie papierów wobec wprowadzenia nowego działu depozytów z administracją; celem uwidocznienia stopniowego wykonywania planu stabilizacyjnego oraz uwzględnienia zmian w statucie Banku Polskiego, ustalono nowy skład bilansów dekadowych. W zebraniu Rady w dniu 9 b. m. brał po raz pierwszy udział p. Karol Dewey.

„EKONOMISTY" (kwartalnik nauki i praktyki ekonomicznej) tom 5-ty ukazał się na półkach księgarskich. Bardzo ciekawy zeszyt zawiera m. in. artykuły: Sytuacja finansowa Polski — Stefana Dziewulskiego, Znaczenie pożyczki stabilizacyjnej — Feliksa Młynarskiego, Doświadczenia polityki rewaluacyjnej — Wacława Fabiszkiewicza, Z gadnienia ogólne statystyki finansów — Fr. Piltza, Reforma podatkowa — Pawła Michalskiego, Podatek dochodowy i jego reforma — dr. Ignacego Weinfelda, Wydatki m. st. Warszawy, Łodzi, Krakowa i Wilna — Jana Piekałkiewicza, Finanse Gdańska — Antoniego Rzepeczki.

W KOŁACH GOSPODARCZYCH szerzy się tendencja zdążająca do znowelizowania konstytucji w kierunku nadania senatowi charakteru reprezentacji gospodarczej, a w związku z tem poniechania myśli stworzenia Państwowej Rady Gospodarczej.

LISTY ZASTAWNE M. WARSZAWY mają w większych ilościach podobno zakupić Bank Polski i Bank Gospodarstwa Krajowego. Wzmacnia to silną tendencję do tych listów.

IMPORT SMALCU I SŁONINY do Polski zdecydowało ministerstwo przemysłu i handlu traktować liberalnie. Zezwolenia na przywóz tych artykułów będą udzielane obecnie bez żadnych trudności.

DOCHODY PAŃSTWA W LISTOPADZIE wyniosły ogółem 234.4 milj. zł., to jest o 44 procen więcej, niż w listopadzie ubiegłego roku.

ZA KILKA MILJONÓW DOLARÓW zakupiła firma niemiecka „Max Goldstein" w Polsce 40 tysięcy hektarów lasów z gruntem i olbrzymiemi tartakami. Zakupiony objekt leży w Podkarpaciu.

KUPCY BRANŻY ZBOŻOWEJ uchwalili domagać się — niezależnie od zasadniczej reformy systemu podatkowego — zmniejszenia stawki podatku obrotowego od handlu skórami.

WYSTAWA PAPIERNICZO-GRAFICZNA odbędzie się prawdopodobnie w parku w Krakowie. Inicjatywa tej imprezy wyszła od Krakowskiej izby przemysłowo-handlowej.

PRZEMYSŁ UZDROWISKOWY w osobach swych delegatów interwenjował w ministerstwie skarbu, domagając się kredytów inwestycyjnych za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego, a także wysuwając szereg postulatów (sprawy dróg komunikacyjnych telefonów, telegrafów i t. p.)

SPRAWA KSIĄG HANDLOWYCH przy podatku obrotowym ma być podobno załatwiona wbrew postulatom organizacji kupieckich. Istniały mianowicie szanse definitywnego przyznania ulg przysługujących hurtownikom, nieprowadzącym prawidłowych ksiąg handlowych. Jak wiadomo, w roku ubiegłym zasada ta była stosowana na podstawie wyjątkowego rozporządzenia ministerstwa skarbu. Podobno obecnie ministerstwo skarbu zdecydowało się nie utrwalać tej zasady ze względów wychowawczych, aby skłonić kupców do prowadzenia ksiąg handlowych.

SPRAWA TRAKTATU CZESKO-NIEMIECKIEGO wzbudza zainteresowanie wśród sfer gospodarczych polskich, gdyż w rachubę dla Polski wchodzi wykorzystanie ew. wzajemnych ustępstw. Jak informują, rokowania w sprawie tego traktatu będą wznowione dnia 12 grudnia.

Kalendarzyk podatkowy.

W bieżącym miesiącu przypadają jeszcze następujące terminy płatności podatkowych:

a) do 15 grudnia włącznie płatny jest podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w listopadzie przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji oraz przemysłowe I—V kategorji, które prowadzą prawidłowe księgi handlowe, a także przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

b) w ciągu 7 dni od dnia, w którym dokonano potrącenia podatku — podatek dochodowy od uposażeń służbowych i emerytur.

c) do 31 grudnia: nabywanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1928, zaległości podatku majątkowego, grudniowe raty innych podatków, co do których uzyskano odroczenie, wreszcie te wszystkie podatki, co do których płatnicy otrzymali nakazy z grudniowym terminem płatności.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 10 grudnia 1927.

GOTÓWKA: Dolary 8.88. CZEKI: Londyn 43.52 i trzy ćwierci. Nowy Jork 8.90. Paryż 35.10. Praga 26.41 i pół. Szwajcarja 172.19. Wiedeń 125.67 i pół. Włochy 48.35. Sztokholm 240.75.

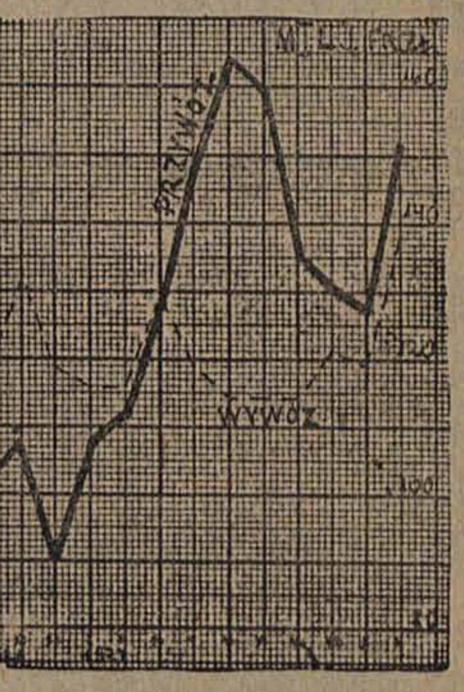
PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 64.75, 64.25. Pożyczka dolarowa 82. 10-proc. pożyczka kolejowa 102.50, 103.25. 5-proc. pożyczka konwersyjna 66.50. 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 62.50. 8-proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92, 93. 8-proc. listy zastawne Banku Rolnego 93. 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 81.25. 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 57.50, 57.55. 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 80.25, 80.50, 80.30. 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 64.75. 8-proc. listy zastawne m. Piotrkowa 78.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 130. Bank Handlowy 123. Bank Polski 154.50, 154.75. Bank Zachodni 30.50. Bank Zarobkowy 90, 89.50, 90. Bank Powszechny Kredytowy 25. Cukier 81.60. Węgiel 109. Nobel 43. Lilpop 39.50, 39.25. Modrzejów 9, 9.05. Ortwein 12.25, 12.50. Pocisk 2.75. Starachowice 66.50, 67.25. Żyrardów 17.50. Borkowski 3.80, 3.85.

Handel zakraniczny Polski.



Powyższy wykres odtwarza rozwój bilansu handlowego, poczynając od trzeciego kwartału ub. roku.

Z dwóch krzywych naszego wykresu — jak widzimy — gwałtowniejsze wahania wykazuje krzywa importu, która od początku roku dużemi skokami doszła do swej kulminacji w maju. Wskutek restrykcji cyfra importu opada, by we wrześniu znów podnieść się mniej więcej do poziomu, z kwietnia bież. roku; wszakże w tym ruchu towarzyszy jej już teraz cyfra eksportu, co trzeba podnieść jako zjawisko dodatnie.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w płaceniu 8.88 i w żądaniu 8.89. Tendencja spokojna. Obroty małe. Podaż materjału duża.

Akcje bez zmiany.

Tendencja dla listów zastawnych mocniejsza.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy obracano dolarami po kursie 8.88 i pół. Obroty kilkutysięczne.

SZLICHTMASZYNA
na paczki przędzy, jest zaraz do oddania i także można farbować i blichować wszystko w trybie. — Of. pod „Szlichtmaszyna" do adm. „Republiki"

Światło zgasło? Motor stanął?

dzwoń **60-34**

Natychmiastowa naprawa wszelkich uszkodzeń światła i siły.

Dyżury przez całą dobę.

60 34 umieszczony w książce telefon pod lit „P" (Pogotowie Elektryczne).

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Zwalczania Raka

podaje do wiadomości, że

w Instytucie Leczenia Radem

Łódź, Piotrkowska 175, tel. 62-00

został uruchomiony

leczniczy Aparat Roentgenowski do naświetlań głębokich

Instytut czynny w dni powszednie od godz. 9 do 3 p o poł

Przyjęcia lekarskie w godz 1—3.

Zaginęły 2 weksle blanco

I na sumę zł. 120, II na sumę zł. 90 oba na zlecenie Szlama Sperytus Zwrócić Szlamie Sperytusowi w Strykowie, Nowy Rynek 9. 13

Duże składy

w śródmieściu około 700 kw. metr. wraz z dużym lokalem biurowym do wynajęcia. Oferty poważnych reflektantów do admin „Republiki" pod „123 R. R.". 13

T. O. Z.

Dnia 27 listopada r. b. w Warszawie, w lokalu Towarzystwa Ochrony Zdrowia ludności żydowskiej w Polsce odbyło się w obecności rejenta przedstawicieli prasy członków komisji budżetowej i Rady Centralnej T.O.Z'u, oraz zaproszonych gości, ciągnienie loterji fantowej na rzecz wyżej wymienionego towarzystwa. Lista wygranych fantów jest do obejrzenia w kancelarji łódzkiego oddziału T.O.Z'u Andrzeja 1. I piętro

LUSTRA TREMA

NA ŻĄDANIE NA SPŁATĘ!



FABRYKA LUSTER i SZLIFIERNIA SZKŁA
ALFRED TESCHNER
ŁÓDŹ, JULJUSZA 20
RÓG NAWROT / TEL. 40-61

ILETY-HAFTY

Najlepsze źródło zakupu
towych stor, kap, obrusów, - również haftowanych cbustek i bielizny wykwintnej.

Atel'er Przemysłu Artystycznego
79 PIOTRKOWSKA 79
I piętro front

Nadeszły najświeższe
modele paryskie!
sów: uszczuplających pasów mowych, a la Corselettes biustonoszy ora wykonywuje sy pooperacyjne, pasy zed i po połogowe.
Wykończenie solidne.
Reperacje.
Ceny niskie.
Pracownia Gorsetów „HYGIENA"
Główna 12

Zaginął pies
ilczej rasy, wabi się „Reks" Za wynagrodzeniem „Bank Francusko Polski" Piotrkowska 67.

Duży
Pokój
ez mebli w śródmieściu wynajmę solidnej osobie. Wiadomość: telefon 48 27.

Odpowiedzialne taksowanie
biżuterji i kosztowności uskutecznia
„Precyza" Piotrkowska 123 w podwórzu

Na gwiazdkę!
Zegarki, pierścionki,
papierośnice, platery
pierwszorzędnych firm poleca
A. Cwejgenbaum Główna 61.

Ważne dla Pań!
Tylko za zł 2.50 wykonywam i przerabiam elegancko kapelusze damskie podług ostatniej paryskiej mody, zaś za zł nowe kapelusze: filcowe, jedwabne i inne. Uwaga: W przeciągu 6-ciu tygodni wyuczam modniarstwa ostatnim systemem. Adres: Andrzejka 23 m 23 parter, lewa oficyna II wejście „TOLA".

Dr.
ST. BIBERGAL
MONIUSZKI 11. — Tel. 63-22
Choroby skórne i weneryczne, elektroterapja.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz.

Dr. med. IGNACY MARGOLIS
choroby oczu **przyjmuje**
Aleje Kościuszki 13 Tel 65-17.
Przyjmuje od 12—2 i od 7—8.

MEBLE
Wielki wybór po cenach najniższych na najdogodniejszych warunkach poleca
FLAKOWICZ i RECHT
Piotrkowska 145 w podwórzu
Za gotówkę! Na raty
Sprzedaż mebli.

Do akt № 2016/27
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 21 grudnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul Zielonej 8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Zylbersztajna i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł 6000 Łódź, dn. 9 go grudnia 1927 roku
Komornik
Jan Rzymowski

Na raty tanio!
Obuwie damskie męskie pończochy skarpetki parasolki poleca
„KREDYT"
Nawrot 15

Pokój
ciepły, umeblowany ewent. z utrzymaniem **poszukuję.** Of. sub Krak do adm Republiki.

Poszukuję
jednego lub dwuch pokoi z kuchnią, wygodami i niekrępującym wejściem Of sub „Ł K" do admin. Republiki.

Na raty tanio
Firanki, kapy story kołdry, obrusy, chustki, białe towary, bieliznę męską i damską poleca „Kredyt" Nawrot 15

KROJU
nowoczesnego
szycia, modelowania ubrań damskich, dziecinnych i bielizny wyuczają gruntownie teorytycznie i praktycznie (na materjałach) — systemem zastosowanym w Paryskiej Akademji zatwierdzonej przez Ministerstwo Oświaty pierwszorzędne kursy mistrza Paryskiej Akademji, Cechu Warszawskiego i Łódzkiego E. Wiśniewskiego, nagrodzonego złotym medalem i dyplomowanego w Paryżu. Kończącym świadectwa szkolne i patenty cechowe z prawami. Program nauki bezpłatnie. Piotrkowska 86, fr

---

Dr med.
A. MIROWSKI
okulista
B. sekundarjusz oddz ocznego państw szpitala św. Łazarza w Krakowie przyjmuje
Pomorska 8.
tel. 57-48. od 11-12 oprócz wtorków i piątków i od 5-7 codz.

Zgubiono książkę obrachunkową w godzinach między 5—6 wiecz. pomiędzy Cegielnianą a Pl. Wolności. Znalazcę upraszam odnieść za wynagrodzeniem do firmy Kiemer, Nowomiejska 12 (sklep żelaza) w podwórzu. 11

Kupno sprzedaż

Sklep galanteryjny punkt dobry sprzedam. Wiadomość Główna 11— sklep „Stefanja".

Motory elektryczne nowe i używane od pół — 15 koni do sprzedania po niskiej cenie, Reicher Południowa 28 Tel. 30-00

Okazyjnie do sprzedania 20 tomów wielkiej encyklopedji rosyjskiej Iużakowa. Wiadomość 6-go Sierpnia 33 m 28 między 11 a 6

Futro męskie prawie nowe okazyjnie sprzedam Oglądać u portjera Zielona 12.

Zagraniczne planino pianola) salonik i otomane mokietową sprzedam Główna 31 m. 5.

Sprzedam tanio szafę, otomanę łóżka z materacami i umywalkę. Krucza 4 m 18.

Jest do sprzedania dom murowany rogowy wraz z placem i sklepem nadającym się na każdy interes. Wiadomość ul Wólczańska Nr. 6

Do sprzedania sklep 2 pokoje i kuchnia, Abramowskiego Nr. 27.

Kupię maszyny do szycia i cerowania worków, Oferty do „Republiki" pod „K. W." 13

Sprzedam dom przy Rzgowskiej bez długu, hipoteka czysta. Wiadomość Przędzalniana 39, piwiarnia.

Futro damskie w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania Przędzalniana 8 handel win i wódek

---

Wózek sportowy, zagraniczny, elegancki, fason duży łodkowy, mało używany do nabycia za zł. 150. Żeromskiego 41, m. 13, co dziennie od g. 2 i pół do 4.

Otomany, leżanki, krzesła, stoły sprzedaje tanio, robota solidna Główna 55 m 46 oficyna prawa.

Pianina nowe używane najtaniej na raty sprzedaje. Chodkowski Sienkiewicza 25 m. 4.

Kasa ogniotrwała do sprzedania Wolborska 4 u gospodarza

Restauracja i cukiernia na prowincji do sprzedania. — Wiadomość Zgierska 87 skład paszy. 18

Wysprzedaż mebli wyściełanych otomany, kozetki krzesła oraz kompletne urządzenia stołowe, sypialki gabinety i saloniki najtaniej w zakładzie tapicersko-stolarskim Karola 1. — S. Gabała. 24

Sypialnia na słoniową kość francuską złożona, garderony, szafy, łóżka sprzedaje stolarnia Lubelska 6 przy Napiórkowskiego.

Pianino Zajlera prawie nowe do sprzedania Główna № 2 sklep delikatesów, od 9 rano do 19. 11

Futro karakuł w dobrym stanie sprzedam. Gdańska 154, m 36 1

Kupię używane meble trzypokojowe w dobrym stanie za gotówkę. Oferty do Admin sub „lw". 11

Fortepiany i pianina najtaniej i na dogodnych warunkach poleca H Finster, Zakątna 79 I piętro.

Rury ogrzewalne gęstożebrowe do sprzedania tel 2—19. 9

Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe obrusy, chodniki, portjery, watowe, pikowe i pluszowe kołdry, wyżymaczki, narzutki na kozetki poleca Leon Runaszkin, Kilińskiego 44. 1

Obuwie, firanki, swetry, palta męskie bieliznę manufakturę na raty tanio „Kredyt" Nawrot 15. I piętro front 6

Domo katalog gramofonów i płyt wysyła po nadesłaniu znaczka pocztowego „Polska Płyta" Warszawa, Marszałkowska 104. m № 9 30

Wysprzedaż mebli wyściełanych otomany, kozetki, krzesła oraz kompletne urządzenia stołowe sypialki gabinety i saloniki najtaniej w zakładzie tapicersko stolarskiem. Karola 1. S. Gabała. 11.XII

Młyn motorowy w okolicy Łodzi przy przystanku kolejowym i szosie, zaraz do sprzedania Budynek może się nadać do innego przedsiębiorstwa. Wiad. Bank Powszechny Łódź, Sienkiewicza 40 od godz. 9 do 14-ej 13

Do sprzedania samochód, landoletka za 2.500 zł. 1 osobowówka w dobrym stanie za cenę 2.000 zł. Pabjanice ul Łaska 1. Stanisław Górny 12

Lokale

Odnajmę słoneczny umebl. pokój inteligentnej osobie. Cegielniana 7, m 7. 11

Przyjmuję na mieszkanie panów samotnych ul Zawadzka 14 m. 9 przy 12 komisarjacie. 11

Pokój umebl przy rodzinie dla małżeństwa z używalnością kuchni lub solidnym panom odnajmę. Aleja 1 Maja 11, m. 6 11

Pokój umebl z wygodami w nowoczesnym domu do wynajęcia. Wiad. Gdańska 26. m. 5.

Pokój eleg. umebl z telef. łazienką oddaję. Kilińskiego 30, m. 21. 1

Kawaler poszukuje od zaraz pomieszczenie przy rodzinie w Śródmieściu Of. sub „M 1000" do adm Rep. 11

---

3 pokoje z kuchnią do wynajęcia Piotrkowska centrum. — Oferty pod „Mieszkanie" przyjmuje adm. Rep. 11

Oddaję frontowy pokój słoneczny z niekrępującem wejściem z używalnością telefonu Adres Al. I Maja № 15 m. 17. 12

Dwa oddzielne pokoje do wynajęcia oddane na biuro lub dla intel małżeństwa, Konstantynowska 40 m. 8 od 8 wiecz.

Pokój umeblowany w eleganckim domu do wynajęcia Przejazd 30 m. 7.

Oddam pokój umeblowany Cegielniana 19 m. 11 5—6.

Oddam 1 ewentualnie 2 ładnie umeblowane frontowe pokoje z używalnością łazienki Obejrzeć m 2 a 4 pop. Piramowicza 12 m. 3 I piętro.

Sala do ozmaitych imprez karnawałowych do oddania Pomorska 18 Gimnazjum

---

Pokój umeblowany tylko dla pana do oddania Nawrot 34 m. 4

Poszukuję 3 pokoi z kuchnią centrum miasta Oferty do Republiki Ce-ka

---

Urzędnik żonaty bezdzietny poszukuje pokoju przy rodzinie Oferty „Urzędnik"

Pokój umeblowany z niekrępującem wejściem dla pojedyńczej osoby od zaraz do wynajęcia Kilińskiego 33 m. 4 front I piętro.

Poszukuję skromnego nie umeblowanego pokoju w centrum. Zapłacę za kwartał z góry. Samotny. 12

Do wynajęcia ładnie umeblowany pokój w czystym domu Wschodnia 79, m. 5.

Pokój ładnie umeblowany wynajmę panu. Piotrkowska 99 II p. front m. 2

Pokój do wynajęcia prywatnie lub na biuro Oferty pod „Pokój 44"

Pokój umeblowany dla kobiety od zaraz do wynajęcia Kamienna Nr. 2 w szkole.

Pokój front, umebl. odnajmę solidnemu panu. Narutowicza 47 m. 33, prawa ofic. II p.

Pokój z kuchnią oddam darmo za wyożyczenie 5 — 3.000 złotych. Zgł do adm. „Republiki" pod 5.000 zł.

Pokój umeblowany od zaraz do wynajęcia. Narutowicza 47 m. 14.

Nauczyciel gimnazjalny poszukuje pokoju umeblowanego ewent. za lekcję hebrajskiego. Oferty do administr. pod „Hebraista"

Pokój ciepły i słoneczny dla inteligentnego pana do wynajęcia. Cegielniana 7, lewa ofic. 2 wejście III piętro m. 25.

Od zaraz do wynajęcia pokoje z kuchnią od gospodarza w Zgierzu ul Berka Joselewicza wiadomość na miejscu u dozorcy.

Freblance odnajmę 2 słoneczne pokoje w godzinach zajęć. Of. sub „W. 33" do adm Rep.

Pokój wspólny z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Of. sub „Stały" do adm. Republik

---

Poszukuję pokoju umeblowanego z niekrępującem wejściem, w cichym domu, na kilka godzin w tygodniu za dobrym wynagrodzeniem. Może być w przedmieściu Zgłoszenia pod L H do Rep. 15

Pokoju umeblowanego na kilka godzin dziennie poszukuje inteligentny młody człowiek na stanowisku. Cena obojętna oferty sub Maksim do „Republiki".

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią w śródmieściu na I piętrze Of sub „1000 dol." do adm. Republiki.

Pokój obszerny nieumebl. przy inteligentnej rodzinie poszukiwany Zapłacę za 3—6 miesięcy z góry Wiad. u p. Orbacha Piotrkowska 89. front III p od 10—12-ej i od 5 7 w

---

Posady

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof Sekułowicza. Warszawa Żórawia № 42 Kursa wyuczają listownie: buchalterji i rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego niemieckiego Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów

---

Potrzebne ręczne wykwalifikowane hafciarki do damskiej bielizny Andrzeja 46 m. 2.

Młodego zdolnego elektromontera poszukuję od zaraz Zgłosić się inż. L. Nikodem Przejazd 46 I piętro. 12

Lekarz-dentysta z osmioletnią praktyką poszukuje miejsca asystenta ewent. wydzierżawi gabinet w lepszej dzielnicy. Oferty do adm dla „Lekarza.

Saksofonista i klarnecista z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty do „Republiki" dla S. K.

Szukam posady gosposi, dobrze znam doskonale kuchnię ul. Franciszkańska 22. m. 13 I piętro.

Potrzebna kucharka zgłosić się Wólczańska 4 przy Czerwonej Piwiarnia.

Poszukuję agentów obeznanych ze sprzedażą wirówek wysoki procent, stała płaca. Po wykazaniu zdolności awans. Zgłoszenia Łódź Orla 10 m. 2.

Chłopiec do biura elektrotechnicznego potrzebny inż. Moritz Kilińskiego 4.

Wykwalifikowana szwaczka poszukuje zajęcia po domach, Oferty pod „S"

Elektromonter doświadczony na instalacje siły i naświetlania poszukiwany na stałe. Inż. Reicher Południowa 18 7—8 wieczór.

Potrzebna bieliźniarka znająca krawiectwo z maszyną Wiadomość ul Grabowa 20 m. 31.

Poszukuje zdolnych agentów do sprzedaży w mieście — Przybylski, Południowa Nr. 40.

Potrzebna służąca od zaraz Wólczańska 168 Kon.

Technik-dentystyczny poszukuje lekarza-dentysty do współpracy Oferty sub „Współpraca"

Samodzielna krawcowa poszukuje posady w pracowni sukien Oferty do „Republiki" „Krawcowa"

Manipulant i dessinator w jednej osobie poszukiwany Warunki i referencje do „Republiki" sub K. Ch." 11

Lekarz-dentystka (dyplomowana) z kilkuletnią praktyką przyjmie zastępstwo na cały ewent. pół dnia. Of sub „Lekarz 350" do adm. Republiki 11

Poszukuje inteligentną panienkę do sklepu wyrobów szklanych kandydatką zgłaszać się Gdańska 42 Fabryka Luster 11

Nauka wychowanie

Młoda nauczycielka z wyższem wykształceniem udziela specjalnie niemieckiego i polskiego ul. Przejazd nr. 48 m. 8, zastać od 7 i pół wiecz w niedzielę cały dzień.

Pedagog (wyższe wykształcenie) udziela lekcji, zakres 8-miu klas, przygotowanie, pomoc. — Specjalność polski, matematyka. Piotrkowska 182, m. 18

Muzyki gruntownie udzielają na skrzypcach, fortepianie, mandolinie, gitarze oraz teorji muzycznej, Amatorom metodą skróconą — Instrumenty i nuty na miejscu Piotrkowska 87 m 8

Student udziela lekcji i korepetycji Przygotowuje do egzaminów, Główna 9 m. 18, oficyna III p od 6 w

---

W matematyce (zakres 8-miu klas udziela pomocy student Politechniki rutynowany nauczyciel. Oferty sub. „314" do „Republiki".

Rutynowany pedagog (z wyższem wykształceniem) — przyjmie jeszcze jedną lekcję w zakresie klas 8-miu Specjalność: polski historja, łacina, matematyka, pomoc przy wypracowaniach i referatach Zawadzka Nr. 21— Baum

---

Student wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji Przygotowuje do zamknięcia zakładów naukowych metodą skróconą. Gdańska 23 m. 2, front I p 11



Rozmaite

Pracownia sukien ma na składzie piękne suknie, odpowiedzialnym daje na raty. Sienkiewicza 25 I piętro.

Maszyna krawiecka do sprzedania w najlepszym stanie jak nowa Piotrkowska 60 Kiełbaszkiewicz,

---

Zęby sztuczne darmo dla reklamy u lekarza-dentysty Piotrkowska 99. od 7 do 8 wieczorem

---

Wykwalifikowana modystka przerabia kapelusze filcowe, aksamitne i jedwabne za 3 zł. Lidzbarska Zielona Nr. 3.

Przyjmuję do tresury psy wszelkiej rasy od 5 miesięcy do roku. Radogoszcz Szosa Zgierska 45 A Speichert.

Urzędnik na posadzie kierowniczej poszukuje osoby sympatycznej w wieku do lat 30 posiadającej obszerne mieszkanie w celu matrymonialnym Zgłoszenia wraz z fotografią (za zwrot ręczę słowem honoru) do administracji „Republiki" pod „Urzędnik".

Młoda przystojna panna chce zapoznać bogatego przyzwoitego pana Oferty pod przystojna do „Republiki".

Inteligentna panienka pragnie zapoznać inteligentnego towarzyski, Oferty do adm Republiki dla „Niny".

Przyjmujemy do szycia po cenach najniższych suknie oraz wszelkie ubiory dziecinne ul. Narutowicza 7 m 2 lewa ofic. III piętro.

---

25 zł nagrody za przyprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu zaginionego w ostatnich dniach psa białego dużego szpica Adres Pawlikowski Orla 15.

Zł. 10—15.000 i współpracę włożę do dobrze prosper. interesu lub fabryki. Szczegółowe oferty sub „1428" 12

Sanatorjum i Zakład kąpielowo-leczniczy „Salus" Dr. Kunczyka, Kraków Szujskiego, Choroby serca, nerwów przewodu pokarmowego, przemiany materji, astma skleroza, Pensjonat dietetyczny 26

Akuszerka Pipikowa Piotrkowska 132 przyjmuje zamówienia oraz masaże. pl

---

Poszukuję spólnika do dobrego interesu w najlepszym centrum miasta z kapitałem od 15 do 20 tysięcy zł. Oferty sub „Spólnik" do adm. Rep. 11

Zgubiono paczkę papierów sądowych na Kilińskiego od Przejazdu do Nawrotu Zwrócić za wynagrodzeniem Nawrot 41 cukiernia Zajdler. 12

Wielbiciel kina zaprasza kobietę skromną w celu przyjacielskim Dyskrecja zapewniona. Of. sub „Przyjaciel" do adm. Rep. 11

Pończochy oczka i dziury reperuję tanio, Kostantynowska 33 m 11, 11

Manicure 60 gr. Gdańska 85 I p. front. m. 4.

Dywany reperuje tkalnia sztuczna Piotrkowska 92. 9

Zgubione dokumenty

Zgubiono weksle 1) na sumę 50 zł. wyd. w Kutnie na nazwisko Ch. Manche pł. 20.XII 2) na sumę 95 zł wyd. w Łodzi, Zielona 48, na nazwisko Sumiraj pł. 10.1 3) na sumę 50 zł. wyd. w Łodzi, Wschodnia 48, na nazwisko St. Gelbard pł. 26.1 4) na sumę 90 zł. wyd. w Łodzi na nazwisko Ch. Brzozak pł. 10.I 5) na sumę 50 zł. wyd. w Gąbinie na nazwisko Ch. Luxenburg, 6) na sumę 50 zł. wydany w Koluszkach na nazwisko Klein, oraz 5 weksli protestowanych na sumę 1.0 zł. wyd. w Turku na nazwisko N Nos pł. 1.1 2 na sumę 100 i 75 zł wydany w Łęczycy na nazwisko L. M. Asz pł. 1.6 i 7 6 oraz na sumę 163 i 9 zł wydany w Zelowie na nazwisko Sz. Sieradzki pł 17 X i 15.XI. weksle te unieważniam. Rajs Zgierska 28

Wolańska Józefa zgubiła dowód osobisty wydany w Łomży, łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Lipowa 32. m. 17, 12

Sura-Gitla Kulesewska zgubiła dowód osobisty wydany przez Komisarjat Rządu w Łodzi. Znalazcę proszę o odesłanie ul. Brzezińska 32. C Dolsman 12

Pinkus Goldberg zamieszkały przy ul Sienkiewicza 22 zagubił kwit kancyjny z elektrowni na 40 zł.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł 5.20, zagranicę zł. 7.30. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.) Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. Z drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.